Nr. 291. PONIEDZIAŁEK 21. GRUDNIA 1874. **Rok 64.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Ogłoszenie przedpłaty.

Zapraszając szanownych abonentów naszych do odnowienia przedpłaty na rok przyszły, uwiadamiamy, że jak w ubiegającem półroczu tak i na przyszłość *Gazeta Lwowska* nie wiążąc się wcale zwyczajnym swym rozmiarem, rozszerzać będzie zawsze swą objętość, ilekroć wymagać tego będzie żywszy ruch publiczny i obfitość wypadków krajowych i zagranicznych. W takich porach większego napływu materyału dziennikarskiego *Gazeta Lwowska* zamiast zwyczajnych czterech, dawać będzie swym czytelnikom 5—6 stronic ścisłego druku, tak aby mimo nadzwyczajnych rozmiarów jednego działu, nie ucierpiała na tem reszta codziennych rubryk dziennika. Jak dotąd tak i na przyszłość usilnem będzie staraniem redakcyi, aby obok wyczerpującego a przedmiotowego obrazu polityki krajowej i europejskiej dział literacki i ekonomiczny odpowiadał różnostronnym wymaganiom.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi:

Całorocznie w miejscu: 12 zł. pocztą: 16. zł. półrocznie (od 1. stycznia do końca czerwca:) w miejscu 6 zł. pocztą 8 zł. ćwierćrocznie (od 1. stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł. pocztą 4 zł. miesięcznie (od 1. do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł. pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało i półroczni otrzymują Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 16. grudnia b. r. mianować najłaskawiej starostę powiatowego Jana Tustanowskiego radcą rządowym i dyrektorem policyi we Lwowie.

Lasser m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 listopada b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór pp. Stanisława Kotarskiego na Prezesa, a Antoniego Koralewskiego na zastępcę Prezesa Rady powiatowej w Jaśle.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 16. grudnia b. r. nadać najłaskawiej radcy rządowemu i dyrektorowi policyi w Krakowie Karolowi Englischowi tytuł i charakter radcy dworu z uwolnieniem od taks.

Lasser m. p.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 12. grudnia b. r. mianować najłaskawiej radcę skarbowego Alfreda Ohanovicha starszym radcą skarbowym dla okręgu galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu.

Pretis m. p.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 11. grudnia b. r. mianować najłaskawiej nadzwyczajnego profesora fizyologicznej i patologicznej chemii przy uniwersytecie Krakowskim dr. Aleksandra Stopczańskiego zwyczajnym profesorem zastosowanej medycznej chemii przy tymże uniwersytecie.

Stremayr m. p.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 21. grudnia.

Sprawę znanego memoryału robotników załatwiła Izba deputowanych na jednem z ostatnich posiedzeń swoich w sposób, który zyskał powszechne uznanie. Prasa wiedeńska stwierdza to całym szeregiem artykułów, a w kołach robotniczych dotąd nie ozwał się żaden głos niezadowolenia. Autorowie memoryału przysłużyli się sprawie przez siebie bronionej, bo unikając skrajnych pretensyi i mrzonek postawili ją na stanowisku, do którego bez obawy zbliżyć się mogą i zbliżyły się istotnie żywioły gotowe do umiarkowanych ustępstw na rzecz rozsądnych potrzeb dzisiejszej chwili i danych stosunków. Świat robotniczy w Austryi powinien z tego pierwszego kroku wysnuć dla siebie dyrektywę na przyszłość. Niewolnicze naśladownictwo mrzonek zagranicznych i solidaryzowanie się z ruchem zagrażającym porządkowi społecznemu natrafi zawsze na opór silny i skuteczny, gdyż stosunki nasze nie dają żadnej podstawy podobnym dążnościom. Natomiast roztropne pomysły i umiarkowane żądania mogą liczyć na względy czynników, które roztrygają o kierunku i sposobie wszechstronnego rozwoju naszych stosunków państwowo-społecznych. Szczególnie frakcya robotników, która w czasie układania owego memoryału chciała sparalizować jego znaczenie otwartemi zapędami na skrajne stanowiska, powinna zwrócić uwagę swoją na przebieg całej sprawy w parlamencie. Z tego mogłaby się przekonać, która droga wiedzie do praktycznych korzyści.

Dziennikarstwo węgierskie ciągle zajmuje się słynną broszurą Asbotha o konserwatywnej polityce węgierskiej. Tem więcej dziwi nas to teraz, gdy jak się pokazało, ani baron Sennyey, ani żaden inny wybitniejszy członek stronnictwa konserwatywnego nie wpływał na autora. Jako niezwykły skandal polityczny, broszura ta mogła liczyć na rozgłos, a dziennikom nie dziwilibyśmy się, gdyby skrzętnie zapisywały wszystkie szczegóły skandalu. Ale nie powinny tego czynić w sposób tak demonstracyjny i na wybitnem miejscu, bo w tej chwili do wstępnych artykułów ciśnie się mnóstwo innych, bez porównania ważniejszych przedmiotów.

Ułożenie list wyborczych według postanowień świeżo uchwalonej noweli węgierskiej wymagać będzie sześciomiesięcznej czynności organów, powołanych do spełnienia tego zadania. Zdawałoby się zatem, że dzisiejsze przygotowania do agitacyi wyborczej są jeszcze przedwczesne. Ale do dzisiejszych stosunków węgierskich nie da się zastosować zwykła miara. W przyszłych wyborach rozstrzygnie się, co już tyle razy podnosiliśmy na tem miejscu, kwestya zupełnego przekształcenia stronnictw a takie dzieło wymaga dużo czasu i długich przygotowań.

Ks. Bismarck jest rzadkiem przykładem genialnego męża stanu, który już za życia doczekał się pełnego uznania wielkich zasług swoich. Gdy w ostatnich dniach z powodu uchwały wywołanej w parlamencie uwięzieniem ultramontańskiego posła ks. Majunke rozbiegła się pogłoska, że kanclerz prosił cesarza o dymissyę, parlament, prasa i cały świat polityczny spieszyły z najdobitniejszemi objawami czci i uwielbienia dla Bismarcka. Parlament korzystała z każdej sposobności, przy której okazać mógł demonstracyjnie swoje zaufanie dla kanclerza, a prasa liberalna przedstawiała dymisyę ks. Bismarcka jako największą klęskę dla Niemiec. Z jej głosów wynikało, że zaraz po ustąpieniu ks. Bismarcka cesarstwo niemieckie stanie się zdobyczą ultramontanów i partykularzystów, że rozbije się wszelka łączność polityczna pomiędzy państwami związkowemi a w dodatku Francya uważać będzie porę obecną za najstosowniejszą do podjęcia walki odwetowej. Jednem słowem prasa przedstawiła całe położenie w tak czarnych kolorach, że ludność niemiecka musiała być na prawdę zaniepokojoną. Tymczasem stało się, co z góry można było przewidzieć. Uchwała parlamentu powzięta z powodu uwięzienia księdza Majunke mo-

---

LOSY PIĘKNEJ KOBIETY

IV.

W końcu 1805 r. wrócili oboje, Zofia i Jerzy, ze stolicy. Od tej chwili rozpoczęło się szalone życie w Tulczynie... Macocha w objęciach pasierba królowała pośród tłuszczy szulerów i awanturników, spływających tu niemal z całej Europy.

Górował wszakże nad nimi słynny Hadźkiewicz (Chadzkiewiczem nazywał go Chrząszczewski), po nim szedł ks. Adam Poniński, jenerał za rzeczypospolitej, poseł na sejm Grodzieński, gdzie należał do opozycyi, syn nieświętej pamięci podskarbiego, który sam o sobie zwykł mawiać, że jeżeli jest bez trwogi (*sans peur*), to wcale nie uważa siebie za wolnego od zarzutów (*sans reproche*).

Trójcę z dwoma tylko co wspomnionymi stanowił Cauton Francuz, we wszystkich sztukach karcianych wyćwiczony; na drugim planie grupował się salonowy Walicki, obok gburowatego Miączyńskiego i cynika Gurowskiego, syna słynnego złodzieja... Przepraszamy za zbyt szorstkie wyrażenie, ale lubimy rzecz nazywać po imieniu.

Oberprowiantmejster, armii rossyjskiej Okolianinow, zakwaterowany w Tulczynie, na los karty zwodniczej puszczał także nie mało pieniędzy, nawet stary Trembecki na zielonym stole składał swoją pensyę emerytalną. Za nimi stała cała czereda mniejszych szulerów, grali tu wszyscy: dzierżawcy, komisarze, podstaroście, lokaje, kucharze, furmani...

Psotny Hadźkiewicz, europejskiej używający sławy pod względem oszustwa, wszakże on to słynnego ministra Fouché wyprowadził raz w pole — umiał w innych rozdmuchać tę zgubną namiętność. Chcąc iść „na pewnika", jak sam się wyrażał, to jest, chcąc na pewno ograć młodego Tulczyńskiego dziedzica, musiał użyć sztuki, zdemoralizować całe jego otoczenie...

W jednej prawie chwili kilka miljonów przeszło w ręce szczęśliwych czy przebiegłych... Potocki przelał zarząd majątku na podwładnych, sam zaś dnie całe i noce przepędzał nad faraonem, zapomniał nawet o swojem do macochy przywiązaniu. Wobec rozszalałej i podniecenej chęci wygrania, namiętna miłość dla kobiety topniała i gasła.

Pierwszy to cios dotykał greczynkę, od lat wielu tryumfującą! Zobaczyła się opuszczoną, a opuszczenie to wiele dawało do myślenia, przypominało nadchodzącą dobę przekwitu, jesieni samotnej. I serce jej zadrgało bolem, zapałało nienawiścią dla sprawców tego zawodu...

Ze szczególną zajadłością zaczęła prześladować Hadźkiewicza, alež bo miała przed sobą i szermierza nie lada! Odcinał się na każdym kroku. Kiedy mu raz, pisze Henryk Rzewuski „wyrzucała chciwość, że natrętnie upominał się o należną sumę od jej pasierba, do którego ruiny się przyczynił ciągle go ogrywając, on jej na to odpowiedział:

— Pani pasierb był nierównie chciwszym, bo to co chciałem u niego wygrać, jeszcze by go do ubóstwa nie przyprowadziło, a on już mając po przodkach przeszło dwa miliony rocznego dochodu, ostatnie moje trzysta czerwonych złotych chciał mi zabrać, bo kiedy rozpoczął ze mną grę, dobrze wiedział, że nic innego nie posiadałem. Zresztą powinniśmy się trzymać, bo nas obu przywieziono na zgubę jego domu: panią morzem a mnie lądem...

Była to przymówka do pochodzenia Zofii. Innym znowu razem pytała go, kiedy nareszcie opuści Tulczyn.

— Mam wiele podobieństwa do wrzodu, pani hrabino, pękam wtedy, kiedy nabiorę.

I podjazdowa ta walka trwała ciągle, obie strony używały nie zawsze godziwych środków, a cierpiał właściwie na tem człowiek, którego najmniej obchodziły te poswarki, cierpiał podwójnie, bo tracił zdrowie i trwonił pieniądze.

Chrząszczewski w swoich niedokończonych pamiętnikach, maluje dosadnie wszystkich uczestników tych orgii. Za życia marszałka, prawie kart w dworze Tulczyńskim nie używano — raz tylko jeden podskarbi Poniński, traktując z nim o kupno dóbr galicyjskich, namówił go do gry hazardowej i wygrał w ciągu dwóch godzin 30.000 dukatów. Szczęsny dał wówczas słowo, więcej nad dwa złote nie stawić na kartę — i dotrzymał go.

Za to w dworkach gracyalistów i przyjaciół domu, osiadłych dość licznie w Tulczynie, faraon kwitł na wielką skalę, znane były szczególnie wieczorki, które urządził u siebie Klembowski; wesoło się na nich bawiono. Klembowski przywędrował do pałacu na wozach wraz z wyprawą p. Józefiny z Mniszchów Potockiej; barczysty ten i wysoki blondyn był marszałkiem u pani i stałym aż do zgonu jej faworytem. Czasem o nim zapominała, nie zrażał się tem jednak, milczał, czekał cierpliwie, był gotów na każde zawołanie i zawsze do łaski dawnej powracał...

Nauczył się pięknie t. j. kaligraficznie pisać, używany był więc do korespondencyi. Po zgonie swojej dobrodziejki został w Tulczynie i niedługo ją przeżył — w końcu 1799 r. zmarł nagle, zostawując sporo ruchomości, jako to, sreber dużo kosztownych, ładnej broni, i — co śmiesznie w spisie tych pozostałości urzędownie zrobionych wygląda, przeszło *tysiąc talij kart* i piwnicę dobrze zaopatrzoną. Krom tego wszystkiego pozostawił dzierżawę na dwóch dużych wioskach Russawie i Aleksandrówce w Jampolskim powiecie położonych.

Gdyby to wszystko cenić wedle dzisiejszej wartości, majątek Klembowskiego wynosił przeszło 500.000 zł. — a jednak pomimo, że rząd szukał sukcesorów, nie znaleziono ich wcale, nikt się do pokrewieństwa nie przyznał; chociaż, jeźli wierzyć Chrząszczewskiemu, Klembowski krewnych zostawił niemało...

U niego to młody Jerzy, pod okiem guwernera, pierwszych sił na zielonem polu próbował. Ciągle placu im dotrzymywał i ks. Sierakowski, biskup Latyczowski, potem Kamieniecki. W Warszawie będąc kanonikiem przegrywał msze ciche i śpiewane, tutaj często pastorał i infułę żydom w zastaw oddawał, by grosz potrzebny na farona zdobyć!... I czy tylko takich środków ten *duchowny graff* używał dla wydostania pieniędzy?... O nim to bez wahania można powiedzieć, że wszystko miał do sprzedania.

Po zgonie marszałka, syn jego pierworodny do dworu karty wprowadził, a nie

gła być tylko pozorem ale nie właściwym powodem do dymissyi kanclerza. Jeżeli ks. Bismarck chciał się przekonać, czy proces hr. Arnima albo inne wypadki nie zachwiały jego stanowiska wobec korony, to teraz miał do tego wyborną sposobność. Jeżeli zaś celem tej chwilowo zamierzonej dymissyi było wywarcie nacisku na większość parlamentarną i stłumienie głosów niezadowolenia, które tu i owdzie nawet w obozie liberalnym od niedawna odzywać się zaczęły, to lepszej sposobności ks. Bismarck nie mógłby nigdy znaleść. Upadek twórcy jedności niemieckiej i pogromcy stronnictwa ultramontańskiego z powodu uwięzienia ks. Majunke wydawał się stronnictwu liberalnemu wypadkiem tak potwornym, że gotowe było zapobiedz tej ewentualności największem zaparciem się swoich życzeń, najcięższemi ofiarami politycznemi. Takich ofiar wprawdzie nie wymagała sytuacya, ale fałszywy alarm o dymisyi kanclerza nie minie bez ważnych skutków politycznych. Dzisiejsza większość parlamentarna w Niemczech nie odznaczała się wcale samodzielnością wobec rządu, lecz owszem wystawiała się na zarzut, że z wielką powolnością słucha rozkazów kanclerza. Ks. Bismarckowi nie wystarcza już i ta powolność a stronnictwo liberalne zatrzymując go u steru tak dobitnemi objawami zaufania milcząco zobowiązało się, że nadal będzie jeszcze powolniejszem. Zobowiązanie to musi być dotrzymanem, bo odtąd z dwóch stron doznawać będzie stronnictwo liberalne silnego nacisku. Ks. Bismarck przekonawszy się, jak skuteczną jest groźba dymissyi, nie opuści z rąk tej broni, a opinia publiczna obecnie w tak wysokim stopniu zaniepokojona postrachami prasy liberalnej, w przyszłych zatargach podobnych stawać będzie stanowczo po jego stronie.

W Wersalu i Paryżu zajmowano się procesem hr. Arnima niemniej żywo jak w Berlinie. Każde stronnictwo chciałoby wysnuć z tego procesu wnioski korzystne dla swoich planów a zarazem ukuć broń na przeciwników. Niewątpliwie republikanie wyszli najgorzej na procesie, bo ks. Bismarck uznał wyraźnie. że republika nie jest zdolną do zjednania sobie sprzymierzeńców, a tem samem niepotrafi nigdy prowadzić wojny odwetowej. Republikanie utrzymują całkiem przeciwnie. Życzliwość ks. Bismarcka przytaczają oni na własną korzyść, bo dla Francyi nie może być obojętnem, czy rząd berliński patrzy na rozwój jej stosunków z zaufaniem albo niechęcią. Zdanie to byłoby całkiem trafne, gdyby cały świat nie był najmocniej o tem przekonany, że wojna odwetowa jest dla każdego Francuza dogmatem wiary patryotycznej. Kto największą daje rękojmię, że taką wojnę zdoła przygotować i szczęśliwie poprowadzić, ten ma największe prawo do sympatyi ogółu i do władzy. Tak rozumują legitymiści i bonapartyści a słuszność jest niezawodnie po ich stronie. Osobliwie to ostatnie stronnictwo jest dziś — różowem usposobieniu nie tylko z powodu procesu hr. Arnima, potwierdza się bowiem wiadomość, że całe dochodzenie karne przeciw urojonemu komitetowi plebiscytowemu zostało zaniedbane dla braku istoty czynu. Od chwili, gdy ta sprawa została wytoczoną publicznie, nie wątpiliśmy, że jako manewr wyborczy użyty ze strony republikańskiej musi upaść w ten sposób.

Anglia nie daje w tej chwili żadnego znaku życia politycznego a korespondencye londyńskie poświęcone są głównie sprawom społecznym. Nie można się z nich nawet poinformować, o ile prawdziwą a przynajmniej prawdopodobną jest wiadomość o odwołaniu hr. Szuwałowa z posady posła rossyjskiego przy dworze londyńskim. Już sama podstawa tej pogłoski jest zupełnie fałszywą. Hr. Szuwałow miałby być dlatego odwołanym do Petersburga, że wobec odkrytych spisków i tajnych agitacyi jest on niezbędnym na posadzie szefa żandarmeryi na której do niedawna tak energicznie i skutecznie czuwał nad porządkiem publicznym. Jednakże urzędowe dzienniki rossyjskie zaprzeczyły stanowczo pogłoskom o odkrytych spiskach a zresztą kto wie, gdzie hr. Szuwałow jest niezbędniejszym: w Londynie czy w Petersburgu.

KORESPONDENCYE.

Rzym, 16. grudnia.

(*R*). Dawniejsze włoskie ministeryum czując, że wszystkie poprzedzające, mimo liczebnej większości swej partyi, jedynie przez jej opieszałość i chwiejność w kwestyach często nawet drobnych upadały — używa w nowo wybranym parlamencie wszystkich środków celem wzmocnienia karności w swojem stronnictwie. Przyznać trzeba, że dotąd doskonale mu się to udaje. Postawiwszy na sessyi z 13. kwestyą zaufania; uzyskało to ministeryum większość 43 głosów. Wczorajsze głosowanie, wykazało siłę tę jeszcze w dobitniejszy sposób.

Wiadomo tu wszystkim, że listy wyborców, najnieporządniej sporządzone były w samej stolicy. Utrzymują, że w pięciu tutejszych sekcyach razem, prefektura 1461 osób nie mających uprawnienia wpisała na listy i że z tego powodu nie publikowała ich w sposób ustawą przepisany. Żądała więc opozycya, żeby z tych przyczyn nietylko zakwestyonowany wybór Pana Alatri w sekcyi drugiej nie został potwierdzony, lecz i potwierdzone już przez izbę wybory pierwszej i trzeciej sekcyi zostały cofnięte. Otóż i w tej kwestyi, mimo że niezawisła opinia kraju była po stronie opozycyi, takowa znaczną większością pobitą została.

Na najbliższym porządku dziennym stoi ustawa o środkach wyjątkowych celem poprawienia bezpieczeństwa publicznego. W niej żąda ministeryum, aby w miejscach gdzie bezpieczeństwo publiczne mocno jest zagrożone, prefektom dozwolone było prewencyjne aresztowanie osób podejrzanych, dopóki w jak najkrótszym czasie nie zbiorą się potrzebne informacye dla sądów zwyczajnych, i aby im wolno było było zarządzać rewizyę miejsc podejrzanych. Żąda oraz dla złożonej w tym celu komissyi prawa internowania osób podejrzanych przez rok aż do lat pięciu. Nareszcie zaostrza kary za opór władzom publicznym i rozszerzanie wiadomości niepokojących. Środki te bardzo łagodne, jak na stan panujący w Sycylii i południowych prowincyach, powinny także przejść w izbie znaczną większością.

Na sessyi 21. ma być wniesiona propozycya dotacyi dla Garibaldego, zapewniająca mu 50.000 lirów rocznej pensyi i kapitał odpowiadający rencie drugich pięćdziesięciu tysięcy. Ponieważ do tej propozycyi i ministeryum i jego partya się przyłączyły, jest tedy życzenie, by ustawa zapadła jednością głosów, przez aklamacyę. Niepewna jednak, czy mimo to Garibaldi przyjmie dotacyę.

Skończył się nareszcie proces dziewiętnastu sztyletników (*accoltellatori*) w Rawennie. Jedenastu skazał sąd przysięgłych na dożywotnie ciężkie roboty, jednego na lat dziesięć, trzech na więzienie przez 15, 14 i 7 lat. Z czterech, którzy uszli rąk sprawiedliwości, osądzony jeden na śmierć, dwóch zaś do robót ciężkich na całe życie. Odetchnęło więc dopiero teraz to piękne, ciche miasto po chwilach strachu i ustawicznej obawy, której od roku 1865 ulegało. Kto niezna głębokiej demoralizacyi w niektórych Włoch prowincyach, wynikłej z różnorodnych wiekowych bezprawi; niepojmie, jak mogło miasto liczące 20.000 przeszło ludności, być bezkarnie teroryzowane tak długo przez szajkę zbójów, okrytych największą tajemniczością.

Wiadomo, że gruzy starego grodu, i nasypy kilkunastu wieków wzniosły na dwa prawie sążni bruk dzisiejszego Rzymu po nad dawny. Wynikło ztąd, że ruiny stare go Rzymu o tyleż odkopać musiano, chcąc je całkowicie oku odsłonić; co znowu pociągało znaczne koszta, a często, gdzie nowe na starych powstały budowle, drogi lub ulice, roboty wcale wykonać się nie dały. Toteż i Panteon, ta jedyna w całości pozostała budowla starego Rzymu, znacznie w ziemię wsunięta, dotąd oku w całości się nie przedstawiała.

Gmina zamierza uwolnić tę piękną świątynię od przylepionych do niej domów i odsłonić ją we wszystkich jej pierwotnych kształtach, o ile je czas jeszcze zachował; a nadintendentura rozpoczęła już odkopywanie strony frontowej. Zwyczajem tutejszym, roboty te od miesiąca rozpoczęte, postępują nader powoli, jak wszystkie inne zresztą przez gminę rzymską przedsiębrane.

Dotąd wydało wykopalisko następujący rezultat: Naokoło równoległoboku utworzonego przez portyk, znajduje się *podium*, to jest stopień z trawestynu, wązki na 4 stopy, w dwóch krótkich swych bokach, a szeroki na 12 od frontu.

Z tejże strony pokazały się trzy stopnie, po których się schodził, do tak zwanej *area sacra*, dużemi płytami trawestynu wyłożonej. Kształty i rozległość jeszcze nie znane, gdyż dopiero ze strony lewej odsłonięto kawałek muru, który ją ograniczał.

Otóż jest zamiarem intendentury odsłonić całe *podium* i *area sacra* aż do pierwotnego bruku starożytnego — podmurować utworzone przez to zagłębienie i otoczywszy je balustradą, znieść sztachety, które wstawione zostały pomiędzy kolumny portyku i szpecą go niemile.

Mówią, że rozpoczęte te roboty, przyspieszą także zniesienie domów opartych o Panteon i że z końcem następnego roku, ten najpiękniejszy pomnik starożytności w całej pełni odsłoni się oku.

Przy kopaniu odkryto dwie duże płyty z trawestynu. Na każdej z nich pokazuje się w pięknej płaskorzeźbie feston z owoców i kwiatów, z naczyniami rytuału pogańskiego. Płyty te, kształtem rzymskim, zupełnie podobne do tych, które zdobią perystyl Panteonu. Rzeczywiście brakują one tamże, a w ich miejscu, umieszczona jest tylko stukaterya, przedstawiająca naczynia i emblemata obrządku dzisiejszego. Wczoraj zaczęto znowu odsłaniać głaz ogromny; na którym w płaskorzeźbie mniej pięknej widać zwierzęta; zdaje się, że jest ona pozostałością portyku zewnętrznego, który otaczał świątynię.

Panteon wystawiony na rozkaz Agrypy w roku 27. przed Chrystusem, restaurowany kilkakrotnie, gdy chrześciaństwo stało się religią państwa, darowany został kościołowi przez Cesarza. W roku 610 poświęcił go papież Bonifacy IV. pod przywołaniem *S. Mariae ad martyres.* Temu szczęśliwemu wypadkowi winien Panteon swoje dotychczasowe zachowanie, chociaż oszpecony został postawieniem na nim dwóch dzwonnic przez Berniniego za Urbana VIII.

Dotknięcie się tak drogiej kościołowi pamiątki, świadczącej wiekom o ostatecznym jego tryumfie nad pogaństwem; sprawiło tu w licznych kołach bardzo niemiłe wrażenie, i z tego powodu mnóstwo pocisków padło na Cavaliere Rosa, superintendenta tutejszego.

Rada Państwa.

99. posiedzenie Izby deput. z d. 17. grudn.

Prez. dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: Ks. A. Auersperg, br. Lasser, dr. Banhans, dr. Stremayer, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky, br. Pretis, pułkownik Horst, dr. Ziemiałkowski.

Dep. Krynickiemu udzielono 8dniowego urlopu.

P. minister spraw wewnętrznych przedłożył:

1) Projekt ustawy o przedłużeniu terminu spłaty pożyczki udzielonej powodzią dotkniętym mieszkańcom Czech;

2) Projekt ustawy o uregulowaniu rzeki Mur.

Pomiędzy petycyami odczytano petycyę reprezentacyi gminnej w Brzeżanach o zmniejszenie załogi wojskowej tamże.

Dep. Razlag interpelował p. ministra obrony krajowej co do postępowania przy poborze do milicyi krajowej.

Dep. Cienciała interpelował p. ministra sprawiedliwości, czy jest mu wiadomem, że sąd obwodowy w Cieszynie i sąd krajowy w Opawie w najnowszych czasach nie chcą przyjmować podań wystylizowanych w języku polskim lub czeskim i czy zamierza p. minister sprawiedliwości w celu ochrony praw języka polskiego i czeskiego dać sądom szlązkim stosowne wskazówki?

Dep. Suess postawił wniosek urządzenia chemicznej fachowej szkoły farbiarstwa w okręgu sądowym w Sechshaus. Wniosek ten odesłano do komissyi ekonomicznej.

Przystępując do porządku dziennego rozpoczęła Izba rozprawy nad petycyą stowarzyszenia *Volksstimme* o urządzenie Izb robotników. Imieniem komissyi wnosił deput. Plener odstąpienie tej petycyi rządowi z wezwaniem, ażeby przy zapowiedzianej reformie ustawy zarobkowej, zastanowił się także nad organizacyą Izb robotników i wydał stosowne przepisy o czasie nauki i pracy robotników i dzieci zatrudnionych po fabrykach.

Dep. Schrank nie zgadza się z petycyą, wniosek komissyi wydaje mu się jednak niedostateczny i mniema, że komissya nie pojęła ważności całej kwestyi. Półśrodki na nic się nie przydadzą. Socyalizm jest naturalnym skutkiem rozwoju stosunków a powszechne prawo wyborcze produktem tego rozwoju. Nie można robotnikom odmawiać prawa wyborczego, chociażby już dla tego, że objawiają swe życzenia w tak skromny sposób. Błędnem jest wyobrażenie, że Izby robotników będą główną siedzibą wszelkich szkodliwych agitacyj. Daleko mądrzej jest

---

potrzebował się już ukrywać.. I wówczas to rozpoczęło się w Tulczynie życie „kawalerskie" w całem tego wyrazu znaczeniu! Zofia w obozach nauczyła się niekrępujących nikogo stosunków towarzyskich; aby się dostać do tej kompanii, nietrzeba było dowodów urodzenia, znaczenia, przyzwoitych form, stosownego ubioru, nic, nic — oprócz pularesu naładowanego pieniędzmi i gotowości grania dnie całe, tygodnie, miesiące...

Ale może jesteście ciekawi, kto zwyciężał? Byli tacy szczęśliwi! Hadźkiewicz wygrał 2,000,000 zł., książę Poniński połowę tej sumy, Cauton 500,000 zł., Tomasz Wigurski, adwokat, konsyliarz bracławski za Targowicy przeszło 700,000.

Brutal ten nieraz karczemnych dopuszczał się nieprzyzwoitości; pokłóciwszy się z Trembeckim, wymierzył mu policzek, a na pojedynek przez pokrzywdzonego wyzwany. uprzedził o zamiarach jego policyę... Biedny poeta zgryziony, popadł w ciche obłąkanie i już do zgonu nie odzyskał przytomności.

Myślicie, że przed Wigurskim zamknięto drzwi Tulczyńskiego pałacu? Gdzież tam! pozostał i nadal stałym jego gościem — miał już wówczas tyle do przegrania!..

Ze wstrętem kreślimy obraz tego upadku — a jednak wyminąć go nie mamy prawa; wypełnia on bowiem lat kilka w życiu kobiety, która acz w wdowi czepiec ubrana, nie pomna wszakże swego stanowiska, szalała jak bachantka.

Do tej zapewne epoki, należą rozmaite wierszydła malujące jej postępowanie. Nie uwierzycie może, a jednak z tych piśmideł, szkalujących Zofię, możnaby spory zeszycik ułożyć. Obiegały one dwory i dworki szlacheckie zwykle w formie epigramatu, opowiadania, albo dyalogu. Była to moda, najwięcej jednak spotykaliśmy czterowierszów, zamykały one w sobie obraz osoby, mającej w ówczesnem społeczeństwie znaczenie.

Początek tej literatury datuje u nas oddawna, zaczął się jednak szczególnie rozwijać w połowie XVII w. w czasie panowania Jana Kazimierza; za Sasów, jakoś ciężko i niezgrabnie ona wygląda — na pół paszkwil a na pół satyra; sejm czteroletni był punktem kulminacyjnym jej rozwoju, ale i sejmy z 1874—1786 miały tego dość, przynajmniej zapas spory tych strof ulotnych znalazłem w archiwum Grabianków. Tam też i o Zofii Wittowej, a potem o Potockiej nie mało. Pani starościna Liwska, Teresa ze Stadnickich Grabianczyna, do innego należała obozu, więc pochlebnisie znosili jej wszystko, co o Tulczynie i jego mieszkańcach pisano.. Pomimo wszakże najszczerszej chęci nie możemy tu choćby najmniejszego ustępu przytoczyć — wszystkie bowiem, bez wyjątku, do druku się nie nadają...

Czy te publiczne zniewagi, czy obojętność kochanka, czy może w końcu lata już poważne, popchnęły Zofię na drogę opamiętania?...

Uścisk jej, pieszczota jej, ogień gorejącego namiętnością oka, nie jedno zwichnęły już życie... Ostatnia ofiara drgała jeszcze u jej nóg... Prawnuk hetmański na tych kresach królował, nie odwagą, nie zacnością, nie radą — jak jego pradziadowie, ale rozpasaną rozpustą, szaleństwem, wina i uciech wszetecznych spijaniem...

Ofiara zginąć musiała — jak tyle innych — zginęła też w rychle...

wysłuchać życzeń ludności, niż tłumić objawy tych życzeń. Siłą nie stłumi się nigdy ruchu socyalnego. Trzeba koniecznie coś uczynić, bo reforma ustawy zarobkowej na nic się nie przyda Mowca stawia wniosek: „wzywa się rząd, ażeby dla najbliższej sessyi Rady państwa wypracował projekt ustawy o urządzeniu Izb dla robotników przemysłowych i to w tych miejscowościach, w których istnieją Izby handlowe i przemysłowe — na wzór tych ostatnich instytucyj.“ — Wniosek ten poparto.

Dep. Fanderlik mniema, że nawet w razie urządzenia Izb robotników, stałoby się tylko częściowo zadość życzeniom robotników, bo i wówczas wspieranoby tendencyjnie niemieckich robotników kosztem słowiańskich.

Dep. Kronawetter zarzuca komissyi, że zapoznaje prawa robotników, że odmawia im patryotyzmu i oświadcza, że głosować będzie przeciw wnioskowi komissyi.

Dep. br. Kübek proponuje rozszerzenie rezolucyi w ten sposób, ażeby rząd wezwanym został, by przy większych przedsiębiorstwach przemysłowych urządzono stosownie do potrzeb dzieci robotników, szkoły dla tych dzieci; zarazem postawił on wniosek, ażeby rząd starał się o ograniczenie czasu pracy i nadzorował fabryki przez swych inspektorów. — Wnioski te poparto.

Dep. br. Walterskirchen bronił w świetnem przemówieniu wniosków komissyi i przemawiał za izbami robotników. Dopóki socyalizm w nagiej swej postaci występuje jako niepowstrzymana żądza majątku należy przeciwstawiać opór oporowi. Zorganizowani robotnicy z Izbami robotniczemi na czele, muszą przyjść do przekonania, iż bytu swego nie poprawią ze szkodą fabrykanta i odwrotnie. Mowca wnosi dodatek do rezolucyi komissyi: „Wzywa się rząd, aby wziął pod rozwagę sposób w jaki udzieloną być ma Izbom robotniczym reprezentacya polityczna. Wniosek ten poparto.

Sprawozd. dep. Plener odpowiadał oponentom wniosku komissyi. W Austryi stosunki nie są jeszcze wyjaśnione, dla tego tylko stan średni może brać udział w pracy politycznej.

Przy głosowaniu przyjęto wnioski komissyi z dodatkiem dep. Kübecka.

Następne posiedzenie d. 18 b. m.

---

100. posiedzenie Izby deputowanych z d. 18. grud.

Prez. dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: jak wyżej.

Minister rolnictwa dr. Chlumecky przedłożył na mocy najwyższego upoważnienia projekt ustawy o środkach przeciw szerzeniu się szkodliwego owadu, niszczącego winnice (*Phylloxera vastatrix*). — Zarazem wydano pomiędzy deputowanych 320 egzemp. broszury o pojawieniu się tego owadu w Austryi.

Pomiędzy petycyami odczytano petycyę gminy Grabów w wschodniej Galicyi o „uwolnienie od niepotrzebnej budowy szkoły“.

P. minister oświaty dr. Stremayr odpowiedział na interpelacyę dep. Russa o urządzeniu katolicko-teologicznych wydziałów, o wykształceniu kandydatów do stanu duchownego, o uregulowaniu patronatów kościelnych i o zarządzie majątków kościelnych. Prace przygotowawcze nad projektami ustaw w tym kierunku są w toku i postępują naprzód o ile na to dozwala sam przedmiot.

Pan minister obrony krajowej, pułk. Horst odpowiedział na interpelacyę dep. Göllericha co do zwoływania pod broń rezerwistów i landwerzystów; według doniesienia państwowego ministra wojny bywają rezerwiści dwa razy do roku zwoływani do ćwiczeń, a to na wiosnę po zasiewach i w jesieni po zbiorach; landwerzyści zaś bywają zwoływani do ćwiczeń tylko w jesieni po zbiorach a przed zbiorami ćwiczą się tylko tacy, którzy sami dobrowolnie zgłaszają się do ćwiczeń.

Przystąpiono do porządku dziennego. Projekt ustawy o niektórych zmianach w zarządzie państwowych kas zaliczkowych odesłano do komisyi ekonomicznej. Projekt ustawy o lokowaniu obligacyj pożyczki miasta Wiednia jako depozytów sierocińskich i t. d. odesłano do komisyi budżetowej.

Na wniosek komisyi legitymacyjnej uznała Izba za ważne wybory następujących deputowanych: K. Seuttnera, dr. M. Mengera, hr. Spiegla, dr. Hawaleca, dr. Pracheńskyego, ks. K. Schwarzenberga, W. Platzera, dr. Trojana, Józefa Trojana, dr. K. Sladkowskiego, A. Oliwy, dr. J. Gregra, dr. Neumanna, Jerzego ks. Lobkowicza, dr. A. Skopca, F. Jeřabeka, J. Klimesa, W. Zeleny'ego, dr. K. Klaudy'ego, dr. Riegera, dr. Józefa Czajkowskiego, Zeithammera, dr. K. Rotha, dr. F. Skrejszowskiego, F. Fatscheka, Grünwalda, W. Hausmanna, J. Kleisla, Fr. Kralerta, dr. Braunera, dr. Kusy, hr. Kińsky'ego, J. hr. Harracha, dr. Żaka, dr. Hasslera, Biczla, Hecke i dr. Swateka

Unieważniono wybory dep. czeskich z czeskich okręgów wyborczych Kolin i Jičin.

Dep. dr. Hönigsmann zdawał sprawę o wyborach z większych posiadłości górno-austryackich i w imieniu komisyi legitymacyjnej postawił następujący wniosek: „Wys. Izba raczy uznać za ważne wybory deputowanych z górno-austryackich większych posiadłości a mianowicie wybór dep. Handla, JE. ministra obrony krajowej Juliusza Horsta i Edwarda Planka“.

Nad tym wnioskiem wszczęła się bardzo żywa rozprawa. Przeciw zatwierdzeniu tych wyborów przemawiali dep. Göllerich, dr. Schaup, dr. Sturm, dr. Hanisch, dr. Herbst, br. Hackelberg, dr. Dinstl, Dumba, br. Zschok; za zatwierdzeniem przemawiali dep. br. Scharschmid, Lienbacher, hr. Thurn, hr. Brandis, Zeilberger.

Dep. Russ jako sprawozdawca mniejszości komisyi postawił wniosek unieważnienia powyższych wyborów, ponieważ duchowni używający dóbr kościelnych nie mają prawa wyborczego a mimo to brali udział w wyborach. Mowca zastrzega się przeciw zapatrywaniom rządu i większości komisyi legitymacyjnej, która przyznaje, że księża posiadający beneficya (*geistliche Nutzniesser*) nie mają prawa wyborczego, w tym jednak wypadku przysłuża im to prawo dla tego, że wykonują je od r. 1868.

Przy głosowaniu przyjęła Izba wniosek mniejszości 120 głosami przeciw 116 głosom; wybory dep. Handla, ministra Horsta i Planka, zostały przeto unieważnione.

Na tem zakończono posiedzenie, prezydent oznajmił, że o dniu najbliższego posiedzenia i o porządku dziennym tego posiedzenia zawiadomi deputowanych pisemnem zaproszeniem.

W komissyi Izby deputowanych, której przekazano wniosek dep. dr. Wildauera o nadzorze szkolnym, toczyła się d. 17. b. m. bardzo ożywiona rozprawa generalna, w której brali udział dep. Russ, dr. Herbst, Gniewosz, dr. Czerkawski, hr. Coronini, Suess, dr. Dinstl i br. Kellersperg. Rozprawa nad kwestyą kompetencyi zajęła prawie całe posiedzenie; członkowie stronnictwa wiernokonstytucyjnego przemawiali za tem, że kompetencya w tej sprawie przysłuża niewątpliwie Radzie państwa. Na najbliższem posiedzeniu po świętach ma się odbyć rozprawa szczegółowa w tym przedmiocie. Sprawozdawcą komissyi wybrany został dr Dinstl, ponieważ dr. Wildauer nie chciał przyjąć tego referatu.

Komissya zajmująca się wnioskiem o sztucznej fabrykacyi wina, odbyła d. 17. b. m. posiedzenie. Minister rolnictwa, dr. Chlumecky oświadczył, iż rząd w interesie skarbu popiera wszelkie środki przeciw fałszowaniu win i dla tego nawet w projekcie nowej ustawy karnej zamieszczony został stosowny paragraf Komissya uchwaliła zwołać ankietę z rzeczoznawców.

Komissya dla reformy podatków, uchwaliła d. 17. b. m. §§. 26. 27. 28. (nowe: 29. 30. 31) podatku domowego zgodnie z wnioskiem rządowym.

Na posiedzeniu Izby panów w d. 19. b. m. odczytano pismo prezesa ministrów wyrażające podziękowanie Najj. Pana za oznaki kondolencyi z powodu zgonu Arcyks. Karola Ferdynanda, następnie podziękowanie Arcyks. Albrechta za pismo kondolencyjne. Pomiędzy petycyami odczytano petycyę przemysłowców żelaza o energiczną budowę kolei żelaznych i Izby handlowej Czerniowieckiej o założenie kolei żelaznej z Czerniowiec do Nowosielicy. Projekty ustaw zapisane na porządku dziennym zostały uchwalone bez rozpraw, również preliminarz państwa i ustawa finansowa na r. 1875 bez zmiany według uchwały Izby deputowanych, w drugiem i trzeciem czytaniu.

Po przyjęciu budżetu nastąpiła rozprawa nad ustawą o pensyach wojskowych. Podczas rozprawy generalnej oświadczył minister Horst, że komissya węgierska przedyskutowawszy niniejszą ustawę przyjęła ją bez zmian podług uchwały austryackiej Izby deputowanych. W rozprawie szczegółowej przyjęto ustawę podług wniosków komissyi a więc tak, jak wyszła z Izby deputowanych. Odnoszące się do tej ustawy przez komissyę wniesione rezolucye także przyjęto. Poczem oświadczył prezydent ministrów, że na mocy rozporządzenia cesarskiego, Rada państwa aż do 20. stycznia 1875 odroczoną zostaje.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. *Pester-Lloyd* dowiaduje się z Wiednia, że Najj. Pan uda się na wiosnę w podróż do Dalmacyi Najj. Panu ma towarzyszyć w tej podróży jeden z ministrów.

— *Presse* z d. 18. b. m. donosi: Rada zawiadowcza kolei Albrechta nie mogła dziś powziąć uchwały co do zapłacenia kuponu od akcyj, albowiem nie nadeszło jeszcze orzeczenie ze strony ministerstwa skarbu o żądanem wsparciu. Tymczasem więc zapewnioną jest tylko wypłata półkuponu tj. $2^1/_2$ zł. w srebrze.

— *N. fr. Presse* odbiera z Pesztu potwierdzenie wiadomości, jaką podała o zwołaniu delegacyj wspólnych. Odstąpiono od pierwotnego zamiaru zwołania delegacyj w marcu lub kwietniu. Zbiorą się one dopiero w późnej jesieni. Sejm zaś węgierski będzie teraz tylko do 7go stycznia odroczony.

Niemcy. Nie ulega już wątpliwości, że ks. Bismarck w skutek przyjęcia znanej rezolucyi Hoverbecka w sprawie uwięzienia ks. Majunke wniósł był prośbę o dymisyę, lecz ta nie została przyjętą. Przebieg tego zajścia, które zelektryzowało cały świat polityczny, skreślają następujące telegramy:

Berlin, 17. grudnia. Słychać, że kanclerz miał oświadczyć, że jest znużonym i że z taką chwiejną większością rządzić nie może. Przy wczorajszem głosowania nad rezolucyą Hoverbecka, oświadczyło się całe stronnictwo postępowe i centrum za rezolucyą, stronnictwo narodowo liberalne rozpadło się i tylko około 40 członków jego wraz z Laskerem głosowało za rezolucyą. Ks. Bismarck pojął tę rzecz tak, jak gdyby część tego stronnictwa stanęła tem po stronie najzawziętszych jego nieprzyjaciół ze stronnictwa centrum. W związku z powyższą pogłoską o ustąpieniu kanclerza, która mówiąc mimochodem wywołała na giełdzie niesłychane przerażenie, stoi inna, a mianowicie, że ks. Bismarck pozostanie w urzędzie lecz za to parlament zostanie rozwiązanym.

12. godzina 26 min. popoł. Pogłoska o zamierzonem ustąpieniu ks Bismarcka miała być pressyą na parlament, aby w drugiem głosowaniu odrzucił rezolucyę Hoverbecka. Mimo to jednak odrzucił parlament wniosek imiennego głosowania i przyjął powtórnie rezolucyę Hoverbecka. Forckenbeck oddał przewodnictwo zastępcy swemu Stauffenbergowi z czego powstała pogłoska, że został on powołany do ks. Bismarcka

Prezydent parlamentu konferował z Laskerem i innymi znakomitszymi członkami Izby.

Godz. 3. min. 55 po poł. Bismarck konferował $1^1/_2$ godziny w gabinecie swoim w gmachu parlamentu z Forckenbeckiem, Bennigsenem i przywódzcami stronnictwa wolno konserwatywnego. Wiadomość że Bismarck wniósł prośbę o dymisyę potwierdza się. Udał on się z parlamentu do cesarza, aby mu przedłożyć swą prośbą. Wszyscy są przekonani, że cesarz nie przyjmie dymisyi. Mówią, że Bismarck chce prosić, aby w razie, gdyby miał pozostać w urzędzie, był uwolnionym od brania udziału w parlamencie. Na giełdzie ogólny spadek kursów.

Godz. 5. min. 36 wieczór. Pogłoska o zamierzonem ustąpieniu ks. Bismarcka sprawdziła się; po południu bowiem sam kanclerz przybył do parlamentu i opowiadał kilku deputowanym, że wręczył już cesarzowi swą prośbę. W ciągu dzisiejszego posiedzenia Forckenbeck i Benningsen traktowali z Bismarckiem.

Godz. 7. min. 12. wieczór. Sytuacya wywołana przyjęciem rezolucyi Hoverbecka trwa ciągle. Bismarck uważa tę rezolucyę jako zwycięstwo stronnictwa centrum i oświadcza, że w braku bezwarunkowej pomocy stronnictwa liberalnego nie jest w stanie prowadzić dalej walki z kościołem. Po konferencyi z Forckenbeckiem udał się kanclerz do cesarza. Zapewnił on się naprzód co do rozwiązania parlamentu, w razie, gdyby dymisya jego nie została przyjętą. O godz. 5. wieczór rozpoczęła się recepcya parlamentarna u ks. Bismarcka, na której niespodzianie pojawił się książę następca tronu z adjutantem swoim marszałkiem dworu hr. Eulenburg. Książę konferował długo z Bismarckiem. Cesarz nie przyjął dymisyi. Przesilenie minęło przeto. Natomiast rozeszła się pogłoska o zamierzonem ustąpieniu ministra sprawiedliwości.“

Dnia 18. grudnia odbyła się rada ministrów pod przewodnictwem cesarza. Zajmowano się na niej rozbiorem kwestyi — czy parlament ma być rozwiązanym.

Ks. Bismarck miał się wyrazić, że nie wątpi wcale, iż z nowych wyborów wyjdzie stronnictwo centrum znacznie osłabione.

— (*Z parlamentu.*) Na posiedzeniu z 18. b. m. przy trzecich obradach nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych wniósł Windthorst wykreślenie pozycyi 48.000 mark na tajne wydatki tego ministerstwa.

Bennigsen w długiej mowie powstawał przeciw temu wnioskowi podnosząc, że Windthorstowi chodzi jedynie o [illegible]czepienie kierownika spraw zagranicznych w chwili, gdy większość narodu niemieckiego gotowa jest udzielić mu wotum zaufania.

„Mowca poprzedni, prawił Bennigsen, widzi we wszystkiem rozdrażnienie Bismarcka, a zapomina, że właśnie stronnictwo jego i prasa z każdym dniem zawzięciej uderza na kanclerza.“

Mowca zbija następnie wycieczki Windthorsta przeciw rzekomo wojowniczej polityce Bismarcka i wskazuje na dokumenta, ogłoszone w ostatnich dniach z których jasno wypływa, że polityka kanclerza jest pokojową i przeciwną wszelkiej interwencyi. (huczne oklaski.)

Jeżeli Windthorst i jego towarzysze nie odnieśli tego wrażenia, to wynika ztąd chyba, że zajmują oni inne stanowisko, niż przeważna większość narodu. Pracują oni wszelkiemi siłami przeciw skonsolidowaniu państwa, lecz namiętne ich wycieczki przyczynią się tylko do utwierdzenia polityki kanclerza i wzmocnienia zaufania do jego osoby. Ogłoszone w ostatnich dniach dokumenta musiały w wysokim stopniu przyczynić się do wzmocnienia stanowiska ks. Bismarcka. Polityka ks. Bismarcka, przezorna, energiczna, godna, może zawsze być pewną poparcia parlamentu. Udzielmy kanclerzowi wotum zaufania przez odrzucenie wniosku Windthorsta (huczne oklaski.)

Przy głosowaniu udzieliła Izba wśród hucznych oklasków żądanego wotum zaufania, odrzucając wniosek Windthorsta 199 głosami przeciw 71. (centrum i socyalni demokraci.)

— Według uchwał Rady związkowej, przedłożonych komisyi bankowej parlamentu, bank państwa niemieckiego (*Reichsbank*) utworzony będzie jako bank akcyjny z kapitałem zakładowym 120 milionów marek na lat 15, poczem koncessya może być co 10 lat przedłużaną. Posiadacze udziałów banku pruskiego mogą się podpisywać na akcye tego banku. Bank niemiecki zostaje pod nadzorem i zarządem państwa. Akcye przynosić będą $4^1/_2$%; zyskiem dzielić się będzie skarb i akcyonaryusze; czas przejściowy dla banków prywatnych przedłuża się do r. 1891. Bilety bankowe w obiegu są tak oznaczone, że za opłatą podatku 1% mogą obiegać bez pokrycia 250 milionów marek banku cesarstwa, 82 mil. banku bawarskiego, 12.988 000 pruskich banków prywatnych, 24 mi banku saskiego, 40 milionów południowych banków i 21 milionów banków państw mniejszych.

Francya. Opinia publiczna we Francyi nie przestaje interesować się żywo procesem hr. Arnima, bo też dokumenta polityczne, które w toku procesu zostały odczytane, musiały sprawić we Francyi najwyższą senzacyę. Z Paryża donoszą, że wobec procesu Arnima nawet sprawy wewnętrzne ustąpiły na drugi plan. Organa wszystkich stronnictw poświęcają procesowi temu, wbrew zwyczajowi dzienników francuskich, obszerne i szczegółowe sprawozdanie a nadto artykuły wstępne i po kilka tak zwanych *entrefilets*. W ostatnim numerze *Gazety* zapisaliśmy głos dziennika *Soir*, dziś podajemy nierównie ciekawy artykuł dziennika legitymistycznego *Union*. Oto co pisze w tej sprawie organ hr. Chamborda: „To, co się dzieje w Berlinie, zadziwia i miesza pojęcia. To wyższa wola wywołała te rzeczy, a przysłowie: „Człowiek strzela a Pan Bóg kule nosi“, znalazło ponownie swe stwierdzenie. Pan Bismarck nie życzył sobie skutków procesu Arnima; nie przewidział ich, rzucił on się na byłego ambasadora w Paryżu, gdyż bał się jego niedyskrecyi; a tymczasem cóż się dzieje? Oto ogłaszają tam dokumenta najwstrętniejszej treści; ogłaszają najtajniejsze doniesienia, które cały świat czyta. Nieprzyjaciel nasz przyczynia się mimowoli do naszego ocalenia. Wydaje on trafne i pożyteczne sądy o naszych stosunkach wewnętrznych, odsuwa zasłonę i przedstawia w prawdziwem świetle nasze stronnictwa. Proces Arnima jest w gruncie rzeczy procesem przeciw wszystkim naszym przeciwnikom, jest on pochlebnem świadectwem dla sprawy, której służymy. *Wszystko jest niczem, wszystko inne traci znaczenie i interes* wobec tej powodzi rewelacyi i nauk; jaśniej i dobitniej nie zdoła nikt scharakteryzować naszych stosunków, a bylibyśmy narodem niepoprawnym, gdybyśmy z tych nauk nie chcieli skorzystać.

Nie będziemy się rozwodzili nad depeszami, które obrażają próżność niektórych osobistości a w tym dramacie rewelacyj podrzędną tylko odgrywają rolę. Chodzi tu o ważniejsze rzeczy, jak o bystrość umysłu ambitnego niedołęgi, p. Thiersa, który my-

ślał że niemieccy mężowie stanu podziwiali go obecnie okazuje się, że oni sobie z niego drwili... Chodzi tu o Francyą, o naszą ojczyznę a nieprzyjaciel nasz powiada nam co mu na rękę a co mu nie na rękę. Trzy stronnictwa stoją naprzeciw siebie: republikanie, bonapartyści i legitymiście. Nieprzyjaciel powiada, że monarchia Henryka V. byłaby dlań najgroźniejszą! Patryotyzm p. Thiersa nie chce o niej nic wiedzieć, chciałby on wielkiej francuskiej monarchii przeciwstawić prezydenturę republikańską" czcigodnego mieszczanina jak n. p. Kazimierza Periera; nieprzyjaciel nasz przyłożyłby chętnie rękę swą do tego gdyż jak powiada „po przyzwoitej republice Periera lub Grevyego nastąpiłaby republika Gambetty". P. Bismarck potrzebował i potrzebuje republiki, ażeby utrzymać bezład w naszym kraju, ażeby pozbawić nas widoków przywrócenia naszych wpływów na zewnątz, ażebyśmy wlekli słaby i osamotniony żywot wśród ożywionej Europy. Po tak zwanej republice przyzwoitej musi nastąpić republika radykalna a wówczas nie zbywałoby Prusakom na dobrej sposobności wtargnąć znów do nas i „zaanektować" znów jedną część naszego terytoryum.

Wiedzieliśmy o tem dawno i wspominaliśmy nie raz, że p. Bismarck jednej tylko rzeczy się boi: lilii Francyi. Dziś nie ma już żadnych wątpliwości w tej mierze; w depeszach które dziś są już w rękach całego świata, opiera się kanclerz niemiecki rządom Henryka V., gdyż król Francyi mógłby znaleść sprzymierzeńców a tem samem byłby w stanie pokrzyżować wszystkie plany pruskie. Między wierszami depesz można wyczytać, że mocarstwo, które p. Bismarck nazywa najwierniejszym sprzymierzeńcem Niemiec, Rosya, zwróciłoby się zdaniem jego ku Francyi monarchicznej, a w takim razie nie potrzebowałaby Francya doznawać tak szorstkiego postępowania ze strony autora tych depesz. Myśmy wiedzieli o tem, lecz nieszczęśliwy i w błąd wprowadzony kraj nie wiedział tego; teraz dopiero widzi on to i słyszy prawdę; całe strugi światła zlewają się na nas z tego procesu i odtąd będziemy mieli przeciwnikami tylko zaślepionych i ignorantów! teraz nie będzie już mógł nikt powiedzieć, że republikanie i bonapartyści reprezentują prawdziwe interesa kraju i że przywrócenie monarchii legitymistycznej nie jest jedynym środkiem, za pomocą którego zdołałaby Francya wznieść się znów na ów szczyt, z którego została strąconą."

Na bulwarach paryzkich panowało d. 16. b. m. wieczorem wielkie wzburzenie. Rozpuszczano bowiem pogłoskę, że Rouher został uwięzionym; pogłoskę tę zaś wywołała inna, a to że cesarzewicz przybył do Francyi i zamieszkał u Rouhera, za to tenże został uwięzionym. Pogłoska okazała się mylną chociaż stwierdza się, że cesarzewicz bawił temi czasy w swojej ojczyznie.

— Dzienniki półurzędowe donoszą, że ministerstwo nie zrobi kwestyi gabinetowej, jeżeliby Zgromadzenie narodowe odrzuciło, projekt ustawy o utworzeniu senatu. Te same dzienniki zapewniają, że projekt ustawy o utworzenie kadrów wojskowych przyjdzie pod obrady Izby w pierwszych dniach po feryach parlamentarnych.

— *Moniteur* donosi: Pogłoska o zlaniu się obu linij bourbońskich w Hiszpanii utrzymuje się ciągle a głoszą nawet, że Don Carlos zamierza wydać proklamacyę do narodu w której pogłoskę tę twierdzi.

KRONIKA

— **Mianowania.** Minister sprawiedliwości nadał opróżniony notaryat w Haliczu adwokatowi lwowskiemu dr. Tytusowi Przemyckiemu.

Następujący kandydaci do notaryatów mianowani zostali notaryuszami: Filip Jendł z Tarnobrzegu w Ulanowie; dr. Ludwik Midowicz z Krakowa w Brzostku; i dr. Bronisław Brzeski z Krakowa w Dębicy.

— **Podoficer Dymitr Worobec,** kołomyjskiego batalionu landwery nr. 66, za wyratowanie tonącego z narażeniem własnego życia, otrzymał srebrny krzyż zasługi.

— **Przeniesienie.** Jego Ekscellencya p. Namiestnik, przeniósł starostę Mieczysława Szczepańskiego z Skałata do Tarnowa.

— **W teatrze** jak się dowiadujemy, zacznie w tych dniach szereg występów gościnnych spiewaczka opery wiedeńskiej, panna Wanda Bogdani. Oprócz wymienionych dawniej sztuk wznowione będą wkrótce: komedya *Nasi poczciwi wieśniacy* i tragedya *Ryszard III.*

*** **Wybór uzupełniający do Rady powiatowej.** W Pilznie w dniach 10. i 11. b. m. wybrani zostali członkami tamtejszej Rady powiatowej: z grupy gmin miejskich p. Jędrzej Szumowicz, zastępca burmistrza i mieszczanin pilźnieński, bezwzględną większością głosów; Piotr Garbaczyński, właściciel Mokaszca i poseł na sejm krajowy, dr. Mieczysław Brzeski, właściciel Łączek brzeskich, Alfred Dobrzyński, właściciel części Gorzejowy i Władysław Tworkowski, dzierżawca dóbr Wiewiórki i przełożony obszaru dworskiego, jednogłośnie.

— **Pieniądze** znalezione w niedzielę 20go Grudnia między godziną 12 i 1 w południe na ulicy Ormiańskiej, może właściciel odebrać u Jana Janiszewskiego w księgarni p. Karola Wilda.

* **Utopione dziecię.** Wczoraj około godz. 5. po południu znaleźli dwaj chłopcy w stawie Pełczyńskim nowo narodzone dziecię nieżywe. U szyi dziecięcia był kamień uwiązany i ciało w żółtą chusteczkę owinięte. Zwłoki odesłano do szpitalu i zarządzono poszukiwania za wyrodną matką.

* **Kradzież w kościele.** Wczoraj podczas nabożeństwa w wołoskiej cerkwi przychwycono Piotra Borsuka właśnie w chwili, gdy obok niego stojącej osobie wyciągnął z kieszeni torebkę z 3 zł. Niepospolitego złodzieja wyprowadzono zaraz z kościoła i oddano w ręce żołnierza policyjnego.

* **Zgubiono** przedwczoraj wieczór przy wychodzie z cyrku kołnierz damski z popielic, własność Fejgi Szor, zamieszkałej pod l. 22. przy ulicy Wekslarskiej.

*** **Na rzecz pogorzelców gorlickich** zebrało starostwo Husiatyńskie ze składek w swym powiecie kwotę 303 złr. 76 ct., z której szczegółowe przeznaczenie otrzymała kwota 39 złr. 50 ct. na urzędników gorlickich, dotkniętych pożarem, a 10 złr. na kościół. Składka na pogorzałych urzędników odesianą została na ręce p. starosty w Jaśle, a składki na pogorzelców i na kościół na ręce p. starosty w Gorlicach.

Starostwo nowotarskie zebrało na ten sam cel ze składek w swym powiecie kwotę 158 złr. 60 ct., oprócz tego izraelici z Nowegotargu i Czarnego Dunajca kwotę 86 złr., a gmina Łopuszna 12 złr. bezpośrednio do Gorlic dla wspomożenia pogorzelców przesłali.

— **Szczęście w więzieniu.** Ze Sztudtgartu donoszą jako „curiosum", że zasądzony tam przed rokiem na dziewięcioletnie więzienie za okradzenie kaplicy prawosławnej książąt wirtemberskich niejaki Obermann, na jeden z swych losów, deponowanych w sądzie, wygrał 20.000 talarów.

— **Niebezpieczny jeleń.** W lasach arcybiskupich pod Hullein na Morawie d. 14. b. m. dwaj tracze, zatrudnieni zrębem, opadnięci zostali przez jelenia rogacza i tak mocno pokaleczeni rogami, że jeden zginął na miejscu, a drugi skutkiem odniesionych skaleczeń w parę godzin życie zakończył.

— **Setne urodziny** obchodził niedawno w Kopenhadze mieszczanin tamtejszy J. Ronge, a król duński z tego powodu przesłał sędziwemu solenizantowi z gratulacyami order Dannebrog. Ronge pomimo dziesięciu krzyżyków trzyma się bardzo krzepko; pochodzi on z rodziny czeskiej, która w zeszłym wieku osiedliła się w Kopenhadze.

— **Przyzwoite honoraryum.** Radca sanitarny dr. Waldau w Berlinie dokonał niedawno szczęśliwie operacyi bielma na p. Bleichröder, za co jak donoszą dzienniki berlińskie otrzymał honoraryum w kwocie 25 tysięcy talarów. Każdy z lekarzy assystentów otrzymał 2000 talarów.

— **Piorun.** Dzienniki hiszpańskie donoszą, że niedawno w jedną z pozycyj wojsk republikańskich na San Marcial podczas burzy uderzył piorun i raził 16 żołnierzy, z których siedmiu zginęło na miejscu.

— **Wilki** rozmnożyły się w Węgrzech, w Górnej Lotaryngii, do tego stopnia, że mieszkańcy niektórych okolic nie mogą się wychylić z domu bez narażenia się na największe niebezpieczeństwo. W pobliżu wsi Pallegnay rozszarpały już dwie osoby.

— **O kradzieży brylantów** lady Dudley donosi *Times:* Dotąd nie natrafiono nawet na ślad sprawców, chociaż lord Dudley wyznaczył 1000 funtów szterlingów nagrodę dla tego, ktoby mu odniósł skradzioną szkatułkę ze wszystkiem co zawierała. Nie ulega wątpliwości, że oprawa brylantów już stopioną została w tyglu złotniczym, a wyjęte z niej drogie kamienie złodzieje powieźli na sprzedaż do Paryża lub Hollandyi, gdyż w Londynie pierwszy lepszy wprawniejszy jubiler poznałby je z łatwością. Właściciel sam najwięcej zawinił, sam naraził się na taką szkodę powierzając szkatułkę wartości 25.000 funtów szterlingów wśród natłoku i zamięszania zwykle panującego na dworcach, dwom pokojowym. Publiczność — dodaje *Times* — nierównie więcej miałaby współczucia dla ofiary podobnego wypadku, gdyby poszkodowany okazał się ostrożniejszym w przechowyniu swej własności. U lorda Dudley nieprzezorność tego rodzaju zadziwia tem więcej, ponieważ jest on parem Anglii i prezydującym sądów kwartalnych. *Times* jest również zgorszony nagrodą wyznaczoną przez poszkodowanego dla oddawcy szkatułki, uważając to za „paktowanie" ze złodziejem.

— **Akademia francuzka** na ostatniem swem posiedzeniu we czwartek powołała do swego grona na miejsce zmarłego Saint Marc Girardina, pana A. Mezieres.

— **Poseł turecki w Atenach,** Focyades-bey, znajdował się w tych w dniach w wielkiem niebezpieczeństwie. Gdy wracał na parowcu *Rhetymo* z Konstantynopola do Aten, okręt przy wyjeździe z Bosforu wpadł przez nieostrożność na stojący na kotwicy przed pałacem sułtana parowiec angielski *Beta* i natychmiast zaczął tonąć. Z wielką trudnością wyratowały się osoby, składające jego osadę.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Im bliżej do końca roku, tem więcej zajęcia budzą przyszłe losy rossyjsko-galicyjskiego handlu zbożowego. Na najskrajniejszych granicach Bukowiny tudzież na stacyach kolejowych graniczących z Bessarabią ożywił się cokolwiek handel zbożem. Spekulanci, którzy od czasu żniw stali na uboczu i przypatrywali się obojętnie handlowi zbożem, zaczynają zwolna rozwijać swą czynność a w przyszłym miesiącu rozwiną ją prawdopodobnie na wielką skalę. Bardzo zły stan dróg w Galicyi i w Rossyi utrudnia niezmiernie dowozy zboża do stacyj kolejowych i tej też okoliczności przypisać należy, że w tygodniu ubiegłym nie wzmógł się ruch na kolejach galicyjskich; gdy jednak w czasach ostatnich zrealizowano znaczne zakupna, przeto spodziewać się należy, że przy cokolwiek lepszym stanie dróg, będą dowozy do stacyj kolejowych bardzo znaczne a tem samem będzie bardzo ożywiony ruch na naszych kolejach. W tygodniu zeszłym przewoziły te koleje prócz zboża na cele konsumcyi w kraju — także znaczne transporty zboża do niemieckich stacyj kolejowych, do Szlązka, Morawy głównie zaś do Czech. Wskutek odwilży mogły być puszczone w ruch młyny galicyjskie, które od dłuższego czasu dla braku wody musiały być zastanowione, co nie pozostało bez wpływu na odbyt produktów mącznych. Kolej Lwowsko — Czerniowiecka dowiezła w ostatnich 8 dniach ogółem 53.200 centnarów towarów, pomiędzy któremi było najwięcej zboża i nasion olejnych; wywiezła też z Galicyi 2750 centnarów spirytusu. Być może, że w przyszłym miesiącu nastąpi znaczny wywóz spirytusu do Triestu. Z towarów kolonialnych i manufaktów przewiozła ta kolej 2100 centnarów, cukru 720 a drzewa 2825 centnarów. Ruch osobowy był słaby. Kolej Karola-Ludwika miała w swych stacyach pogranicznych — Brody i Podwołoczyska wcale znaczne dowozy zboża, które łącznie z dowozami do Tarnopola wynosiły 62000 centnarów. Z Galicyi zachodniej wywoziła ta kolej siano do górnego Szląska. Z fabryk morawskich i szląskich dowiozła przez Kraków 4220 centnarów drzewa. Ruch osobowy był normalny. Kolej Arcyksięcia Albrechta miała w zeszłym tygodniu dziennie 280 do 300 złr. dochodu. Dochody tej kolei wzmogą się prawdopodobnie w chwili otwarcia ruchu — przynajmniej frachtowego — na linii Stryj-Stanisławów. Ruch osobowy był znacznie mniejszy w porównaniu z ruchem o tej samej porze w roku zeszłym. Kolej węgiersko-galicyjska była w większym cokolwiek ruchu w skutek kilku transportów zboża i mąki z Przemyśla do stacyj położonych w Galicyi, mimo to nie miała ona takich dochodów jak w roku zeszłym w tym samym tygodniu. Przewiozła ona w tym tygodniu także 2110 centnarów wina. Ruch osobowy był cokolwiek lepszy. Kolej Naddniestrzańska miała w skutek złego stanu dróg małe dowozy drzewa a natomiast miała znaczne transporty oleju skalnego i wosku ziemnego, których to artykułów niepodobna było transportować kołami. Ruch osobowy był lepszy. Kolej północna Cesarza Ferdynanda miała na swych liniach galicyjskich mały obrót towarowy a to w skutek małych dowozów zboża i drzewa. Ruch osobowy był normalny. — Ruch na kolejach galicyjskich polepszy się niezawodnie w chwili w której lepszy stan powietrza umożliwi transporty zboża kołami. Z Podwołoczysk dowiadujemy się, że oczekują tam dowozu 14.000 worków zboża już zakupionego; toż samo spodziewają się w Brodach i Tarnopolu, że po świętach zapanuje tam większy ruch i życie w obrocie i w handlu.

OSTATNIA POCZTA.

25. posiedzenie Izby Panów w d. 19. b. m. zamknął minister prez. hr. A. Auersperg następującemi słowy: „Mam zaszczyt zawiadomić wys. Izbę, że w skutek najwyższego nakazu Rada Państwa zostaje odroczoną aż do 20. stycznia 1875". Dnia 20. b. m. zebrał się sejm kroacki na krótką sesyę, która prawdopodobnie potrwa do 18. stycznia 1875. Ma on załatwić budżet na rok 1875., tudzież ustawy o sądach pokoju i ustawę o postępowaniu w sprawach drobiazgowych.

Presse dowiaduje się z Pragi, że wybory do Rady Państwa z czeskich okręgów odbędą się na początku lutego a wybory do sejmu w marcu r. 1875.

Parlament niemiecki załatwił na posiedzeniu 19. b. m. budżet alzacko-lotaryński. Projekt pożyczki dla Alzacyi i Lotaryngii został odrzucony.

Następnie odroczył się parlament do 7. stycznia 1875.

Biskup paderbornski, Martin zawezwany został na dzień 5 stycznia przed trybunał kościelny w Berlinie, który ma orzec złożenie go z urzędu biskupiego.

W belgijskiej Izbie reprezentantów oświadczył minister wojny, że rząd nie zamyśla wcale wprowadzać osobistej obowiązkowej służby wojennej.

Parlament włoski uchwalił w sobotę wniosek ofiarowania Garibaldemu dotacyi narodowej — i odroczył się następnie do 18. stycznia.

Wyrok w procesie hr. Arnima.

Ogłoszenie wyroku naznaczono, jak wiadomo na sobotę o godz. 4. po poł. Sala rozpraw była przepełnioną. Oskarżony nie pojawił się osobiście, z obrońców przybyli Dockhorn i Munckel.

Ponieważ sąd żądał koniecznie pojawienia się hr. Arnima, udał się syn hrabiego i obrońcy do oskarżonego, który też przybył o godz. 1/2 do 6.

Za otwarciem posiedzenia prezydent sądu Reich zwraca uwagę, że sędzia nie może i nie powinien brać względu na ogromną senzacyę, jaką ten proces wywołał.

Sędziego zadaniem jest przyłożyć skalpel do nagich, suchych faktów, obranych z wszelkich dekoracyj. Jedynym motorem sędziego jest kodex.

Dalej wywodzi Reich z prawa międzynarodowego, że hr. Arnim, w Paryżu pozostał Prusakiem, że zatem zastosować doń należy prawa pruskie. Następnie przechodzi prezydent do ustępu 2. aktu oskarżenia (akta konfliktu) i mówi, że hr. Arnim wydał akta te po części bezwarunkowo po części z zastrzeżeniem praw swoich.

Niektóre z tych aktów są urzędowemi z powodów treści swej materyalnej. Nie można jednak oskarżonemu odmówić dobrej wiary nawet pod względem tych urzędowych aktów. Wypływa to z dopisków poczynionych przez oskarżonego na maryginesach. Zachodzi tu zatem jedynie przestępstwo dyscyplinarne, które nie należy do sędziego karnego. Także zarzut *malae fidei supervenientis* po wezwaniu do zwrócenia tych aktów nie jest uzasadnionym.

Cała zatem druga grupa musi być wyłączoną z aktu oskarżenia.

Tak samo ma się rzecz co do grupy 3. Akta tej kategoryi zostały po części zwrócone, po części nie, lecz nie ma żadnego dowodu, by zatrzymane zostały z umysłu.

Pozostają przeto jedynie, akta pierwszej grupy i odnoszący się do nich zarzut sprzeniewierzenia (*Unterschlagung*) z art. 350 k. k. Akta te nie były własnością oskarżonego, lecz nie miał on złego zamiaru, zaczem też nie jest winien sprzeniewierzenia.

Oskarżony jest jednak karygodnym, a to w myśl art. 133, który tu znajduje zupełne zastosowanie. Artykuł 348 nie da się zastosować, ponieważ akta te nie miały charakteru dokumentów.

Sąd skazał przeto oskarżonego na trzy miesiące więzienia z wliczeniem jednego miesiąca przebytego w więzieniu śledczem.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Bukareszt, 21. grudnia. Izba uchwaliła jednogłośnie prezydentowi swemu księciu Ghyka wotum ufności. Jepureano zapowiedział interpelacyę w sprawie ustawy o spirytuozach, która zakazuje obcym żydom handlować spirytusem w gminach wiejskich. W senacie zażądał Deschliu przedłożenia aktów konferencyjnych w sprawie handlowej konwencyi.

Rzym, 21. grudnia. W senacie oświadczył Minghetti na zapytanie, że rząd starać się będzie stosownie do statutów konstytucyjnych pogodzić wymiar podatków z stosunkami majątkowemi. W polityce kościelnej rząd trzymać się będzie polityki włoskiej, potrzebom kraju odpowiedniej. Rząd szanować będzie wolność kościoła, jeżeli kościół szanować będzie ustawy państwa.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

W teatrze hr. Skarbka.

Dziś w Poniedziałek dnia 21. Grudnia 1874.

Pod artystycznem kierownictwem

BOLESŁAWA ŁADNOWSKIEGO.

ANGOT

córka straganiarzy.

Komiczna opera w 3 aktach. Muzyka K. Leqoc, przekład p. A. U. — Kapelmistrz p. Jarecki.

O S O B Y:

Larivaudiere	P. Nowakowski.
Pompenet, fryzyerczyk .	P. Zboiński.
Ange Piton	P. Mikulski.
Mademoiselle Lange, Aktorka	Pna Wajcówna.
Klarette Angot, kwieciarka .	Pni Majeranowska.
Trenitz, moduiś (Incroyable)	P. Woźniakowski.
Touchart, ajent policyjny .	P. Koncewicz.
Mademoiselle Ducoudray .	Pna Swiętosławska.
Mademoiselle Cydalise . .	Pna Lewicka.
Madame Dolaune . . .	Pani Salamonowa.
Madame Thibaut . . .	Pna Wachs.
Mademoiselle Besnier . .	Pna Nawratil.
Mademoiselle Raynaud . .	Pna Smarzewska.
Mademoiselle Belerosse . .	Pna Heger.
Cadet } straganiarze . . .	P. Dworski.
Buteux } straganiarze	P. Dębicki
Guillaummeu } straganiarze . . .	P. Galasiewicz.
Amatanthe straganiarka . .	Pna Schirer.
Javotte } straganiarki .	Pna Gajewska.
Therese } straganiarki . .	Pna Zamecka
Babetta, służąca Klaretty .	Pna Leszczewska.
Gilbert, kamerdyner pny Lange	P. Nowicki.
Hersylia, służąca pny Lange	Pna Sułkowska.
Oficer huzarów rzeczypospolitej	P. Wojnowski.
Stary jegomość . . .	P. Bąkowski.
Oberzysta	P. Skalski.

Straganiarze, straganiarki, huzary, grenadyjery, spiskowcy, panowie, damy, lud. — Rzecz dzieje się w Paryżu podczas rządów dyrektoryum w r. 1797.

Nowe dokoracye. — Nowa garderoba.

Reżyszer p. Zboiński

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. Grudnia

Hotel Żorża:

Pp. K. Gamrat, z Rossyi. — E. Małachowski, z Rossyi. — O. Schnell, z Brodów. — A. Syroczyński, z Kijowa.

Hotel Angielski:

Pp. Adam Uznański, obyw., z Poronina. — D. Niesiołowski, z Przemyśla.

Hotel Europejski:

Pp. E. Bogdanski, z Zabłocia. — E. Hoszowski, z Ostrowa. — J. Krzysztofowicz, z Czerniowiec. — T. Szymonowicz, z Czerniowiec.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 20 Grudnia.

Pp. Ks. A. Lubomirski, do Miżyńca. — J. Kniaź Puzyna, do Uhryna. — J. br. Błazowski, do Jazłowic. — M. br. Kapri, na Bukowinę. — K. Żywicki, do Tarnopola. — J. Onyszkiewicz, do Zborowa. — Z. Dembowski, do Kosienic. — Z. Hermann, do Rzepniowa. — L. Kaszyński, do Magierowa. — K. Szeliski, do Chodaczkowa. — A. Terlecki, do Jarosławia. — W. Ustrzycki, do Czelatycz.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 21. Grudnia 1874.

Barometr 721.97mm. Psychrometr suchy 0.50°C Psychrometr wilgotny 0.38°C. Prężność pary 4.56 mm. Wilgoć 98%. Zachmurzenie 8. Wiatr SO.1. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24. godzin. — Temperatura powietrza — 0.4°R.

Wykaz osób zmarłych

za czas od dnia 1. do 10. Grudnia 1874.

1. Fedeczko Szczepan, właściciel realności, l. 78, na nieżyt płuc. — 2. Busz Jan, c k. kapitan, l. 43, na gruźlicę płuc. — 3. Popławska Michalina, żona adwokata, l. 25, na gorączkę po połogu. — 4. Baczyńska Józefa, szwaczka, l. 34, na wrzód w żołądku. — 5. Halicki Józef, uczeń szkół normalnych, l. 18, na suchoty płuc. — 6. Hnicki Oleksa, cegielnik, l. 55, na suchoty płuc. — 7. Orzechowski Józef, murarz, l 45, na suchoty płuc. — 8. Rozenberg Mendel, stręczyciel, l. 45, na zapalenie płuc. — 9. Peretkiewicz Wojciech, dozorca więźni, l. 36, na rozedmę płuc. — 10. Hilarski Józef, syn dra medycyny, m. 11, na zapalenie płuc. — 11. Zabratyńska Rozalia, córka woźnego, l. 5, na dławiec. — 12. Klimowicz Teodor, właściciel domu, l. 80, na zgorzelinę prawego ramienia. — 13. Kotowska Katarzyna, żona stróża, l. 36, na zapalenie otrzewnej. — 14. Kaczkowska Julia, praczka, l. 35, na raka macicy. — 15. Sobczyszyn Marcin, parobek, l. 25, przez obwieszenie się. — 16. Dąbrowska Marya, wdowa po rzeźniku, l. 66, na zapalenie płuc. — 17. Hubert Anna, z domu ubogich, l. 57, na wadę serca. — 18. Zarzycka Marya, bez zatrudnienia, l. 50 na raka żołądka. — 19. Bojdak Rozalia, praczka, l. 50, na suchoty płuc. — 20. Ostrowska Katarzyna, sługa, l. 36, na zanik ogólny. — 21. Kicz Jehet, zarobnica, l. 85, ze starości. — 22. Leinweber Filip, obywatel miejski i właściciel domu, l. 62, na wodną puchlinę. — 23. Skulski Teofil, zarobnik, l. 61, na rozedmę płuc. — 24. Rzepecka Katarzyna, zarobnica, l. 46, na gruźlicę płuc. — 25. Korzeniowska Katarzyna, prywatna l. 85, na obrzęk płuc. — 26. Daćkiewicz Katarzyna, żona czeladnika krawieckiego, l. 42, na gruźlicę płuc. — 27. Cięglewicz Jędrzej, syn bremzera, l. 10, na płonnicę. — 28. Graf Klara, żona c. k. kapitana, l. 34, na zapalenie płuc. — 29. Bazarowski Jan, czeladnik murarski, l. 61, na zapalenie płuc. — 30. Sykora Hieronim, właściciel dóbr, l. 77, na zapalenie płuc. — 31. Rzączyńska Marya Benedykta, zakonnica, l. 67, na wodną puchlinę. — 32. Schramm Henryk, kowal, l. 64, na zanik schyłkowy. — 33. Stieber Parania, sługa, l. 20, na zapalenie popołogowe. — 34. Ring Dobrisch, żona czeladnika stolarskiego, l. 30, na zapalenie płuc. — 35. Krzanowski Jan, zarobnik, l. 60, na dychawicę. — 36. Jarosławski, Grzegorz, właściciel dóbr, l. 65, na porażenie płuc. — 37. Rybka Aleksander, z domu ubogich, l. 71, na zanik schyłkowy. — 38. Selzer Jan, czeladnik szewski, l. 30, na suchoty płuc. — 39. Teichner Sale, sługa, l. 33, na zapalenie płuc. — 40. Strömer Jan, obywatel miasta i propinator, l. 78, na zapalenie płuc. — 41. Nostadt Stanisław, syn przedsiębiorcy kolejowego, l. 3, na dławiec. — 42. Gostkowski Leon, syn nadinżyniera kolei, l. 5, na zapalenie opon mózgowych. — 43. Kretowicz Bartłomiej, murarz, l. 54, na gruźlicę płuc. — 44. Münzer Elias Wolf, zarobnik, l. 52, na zapalenie błon mózgowych. 45. Aron Feige, córka krawca, m. 18, na dławiec. — 46. Lib Etel Rifke, sługa szkoły, l. 75, na uwiąd schyłkowy. — 47. Pech Jan, zarobnik, l. 38, na tyfus. — 48. Wróblewski Jan, czeladnik stolarski, l. 32, na zapalenie nerek. — 49. Mazur Karol, syn oficyalisty prywatnego, l. 8, na dławiec. — 50. Hulacki Karol, uczeń 4tej klasy normalnej, l. 13, na suchoty płuc.

Statystyka śmiertelności.

Według obliczeń miejskiego biura statystycznego, zmarło we Lwowie w miesiącu Listopadzie b. r. 310 osób — (licząc w to dzieci nieżywo narodzone w liczbie 11) w tem 154 płci męzkiej a 156 płci żeńskiej, a mianowicie: w śródmieściu 13 m. 18 ż.; w dzielnicy halickiej 17 m., 25 ż., — krakowskiej 31 m., 32 ż., — żółkiewskiej 18 m., 22 ż., — łyczakowskiej 17 m., 9 ż., — w szpitalu głównym 33 m., 29 ż., — w szpitalu Sióstr Miłosierdzia 14 m., 10 ż., — w szpitalu izraelickim 6 m., 11 ż., — w szpitalu wojskowym 5 ż.

Między zmarłymi było według wieku: 71 do jednego roku życia, — 50 od 1 do 5 lat, — 189 wyżej 5ciu lat. — Według wyznania zmarło: 182 rzym. kat., — 55 gr. kat., — 70 izrael., — 3 innych wyznań. — Według stanu cywilnego: 151 stanu wolnego, 73 małżonków, 46 wdów i wdowców. — Według przynależności: 256 tutejszych, 54 obcych. — Według zatrudnienia: 74 wyrobników i sług, 17 rzemieślników, 12 ubogich i żebraków, 11 zawodów umysłowych, 6 kupców, 6 właścicieli dóbr i domów, 5 wojskowych, 5 rolników, 7 osób zmarło w więzieniach. — Dzieci i kobiet bez zatrudnienia zmarło 167, a między temi należących do rodzin wyrobników i sług 92, zawodów umysłowych 17, rzemieślników 41, kupców 7, wojskowych 5, właścicieli dóbr i domów 4, rolników 1.

Stan zdrowia okazuje się w listopadzie r. b. gorszym, aniżeli w roku zeszłym. W roku 1873 zmarło w listopadzie 302 osób, więc o 8 mniej, a zważyć należy że między niemi było jeszcze 13 zmarłych na cholerę. Najwięcej zmarło w listopadzie b. r.: na gruźlicę 25 m., 29 ż., t. j. 17.88% ogólnej liczby zmarłych, następnie na uwiąd schyłkowy 7 m, 15 ż., czyli 7.61%, na zapalenie przewodu oddechowego 9 m., 11 ż., czyli 6.62%, na raka 12 ż., na rozedmę płuc 5 m., 5 ż., na zapalenie mózgu, 3 m., 7 ż., na durzycę 7 m., 1 ż., na zołzy 2 m. 6 ż., na udar 6 m. 1 ż., na ospę 5 m. 2 ż., na chorobę Brigtha 6 m., na puchlinę 2 m. 4 ż., na zapalenie kiszek 3 m. 2 ż., na biegunkę 3 m. 1 ż., na nieżyt żołądka, 4 m. 7 ż., z chorób dziecięcych: na brak sił żywotnych 4 m. 7 ż., na płonicę 13 m. 6 ż., na drgawki 8 m. 15 ż., na odrę 3 ż.

Wypadków śmierci gwałtownej było 4, mianowicie: 1 samobójstwo przez powieszenie, 1 przez strzał z pistoletu, 1 obłąkany zagłodził się, 1 kobieta została zabitą, który to wypadek nie wyjaśniony jeszcze jest obecnie w sądowem dochodzeniu.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 m. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy, — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 27 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 19. Grudnia 1874.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (s kup.)	245	—	247	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k. (s kup.)	142	—	144	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	237	—	239	50
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred, gal. 5-prcnt. w. a.	83	50	84	25
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	74	75	75	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	83	50	84	25
Banku hipoteczn. gal.	88	40	89	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego. .	98	—	99	50
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat. .	89	75	90	50
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	84	—	84	60
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	88	—	89	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	16	50	18	—
„ Stanisławowa	15	—	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	14	5	22
„ cesarski	5	19	5	26
Napoleond'or	8	87	8	94
Pół imperyał rossyjski	8	94	9	4
Rubel rossyjski srebrny	1	61	1	68
„ „ papierowy	1	53	1	54
Pruskie bilety kasowe	1	63	1	64
Srebro	106	—	107	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. Grudnia 1874.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn. . . .	69.90	70.—
„ „ w srebrze . . .	74.85	74.95
Losy z r. 1839 całe . . .	268.—	272.—
„ „ 1839 piąta część .	238.—	239.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc. . . .	104.75	105.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc. . . .	109.60	109.80
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc. . . .	114.75	115.95
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. .	135.—	135.25
Renty Como po 42 lir. austr.	22.50	23.25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	98.50
Bukowiny	82.50	83.—
Galicyi	84.—	84.50
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	75.75	76.—
Węgier	77.50	78.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	144.—	144.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . . .	237.50	237.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł. . .	860.—	865.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc. .	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł. . . .	—.—	—.—
Banku narodowego	999.—	1000.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr. . . .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. .	440.—	442.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m k. . .	194.50	195.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1917.—	1920.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. . . .	245.50	246.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr .	143.75	144.—
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k. . .	309.75	310.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. . .	128.50	129.—
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr. . .	129.—	129.50
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr. .	96.—	96.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.75	89.—
„ „ „ „ „ „ 37 „ 5 i pół	92.50	93.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc . . .	74.50	75.—
„ „ „ po 5 prc. . .	83.75	84.50
Gal. banku hipot. po 6 prc. . . .	88.25	88.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc. . .	99.25	99.75
Bank. narod. po 5 prc.	94.50	94.65
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc. . . .	85.50	86.—
„ „ „ po 6 prc. .	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a. . .	73.75	74.—
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	26.—	26.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr. . . .	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	95.50	96.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	91.75	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc. . .	103.—	104.—
„ „ „ „ II. emisyi . .	100.50	101.50
„ „ „ „ III. . . .	98.—	98.50
Kol. lwow.-czern. jas. IV emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	77.75	78.25
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	77.25	77.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	167.—	167.50
Clarego po 40 zł. m. k.	26.25	26.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	91.50	92.—
Kelglevicha po 10 zł. m. k. . . .	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	16.—	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. . .	23.50	24.—
Palńego po 40 zł. m. k. . . .	24.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Saima po 40 zł. m. k. . . .	32.50	33.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.75	27.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. .	15.50	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . . .	107.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	54.—	55.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	21.50	22.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	19.—	20.—
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol. . . .	93.90	94.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . . .	92.50	92.60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n. . .	92.60	92.80
Hamburg za 100 M. B. . . .	54.—	54.—
Londyn za 10 ft. szt. . . .	110.70	110.95
Paryż za 100 fr. . . .	44.20	44.20
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5.27	5.28
„ peł. wagi	5.26	5.26
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.91	8.92
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.—	106.10

Telegrafowany Kurs wiedeński.

Dnia 19. Grudnia 1874.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach . .	69	85
„ „ „ w srebrze . .	74	75
Losy z 1860 roku	109	60
Akcye banku wiedeńskiego . . .	997	—
„ „ kredytowego . . .	237	50
Londyn 10 funtów szterlingów . .	110	80
Srebro	106	—
Napoleond'or	8	91
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4498) **Sprostowanie.**

L 10 566. Odnośnie do tusądowego obwieszczenia z dnia 30. Października 1874. do l. 9814 nadmienia się, że wpisana w dniu 30. Października 1874. do rejestru firm pojedynczych firma opiewa: „Cukrownia hr. Ar. Potockiego w Sędziszowie".

Rzeszów, dnia 11. Grudnia 1874.

(4509 1-3) **Obwieszczenie relicytacyi.**

L. 13586. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Sanoku podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na koszt i odpowiedzialność obecnego dzierzawcy drogą publicznej relicytacyi wydzierzawia się pobór c. k. podatku konsumcyjnego z nadzwyczajnym 25% dodatkiem od wyszynku wina — podług III. klasy taryfowej w okręgu dzierzawnym Dembowieckim:

Składającym się z miejscowości: Dembowiec, Łazy, Majscowa, Osobnica, Pagórek, Radość, Wola Dembowiecka, Załęże z Markuszką i Zarzyce na przeciąg czasu od dnia 1. Stycznia 1875, a względnie od dnia oddania przedmiotu dzierżawy dzierżawcy do końca Grudnia 1875 z zastrzeżeniem milczącego odnowienia na dalszy drugi rok 1876 w razie zaniechanego wypowiedzenia, pod następującemi warunkami:

1. Licytacya przodsięweźmie się dnia 28. Grudnia 1874 o godzinie 9. przed południem do godziny 2. popołudniu w urzędzie gminnym w Dembowcu.
2. Do dzierżawy przypuszcza się każdego kto podług prawa i krajowych ustaw do takich przedsiębiorstw jest zdolnym, w każdym razie są od dzierżawy za zbrodnie na karę zasądzeni — tudzież małoletni — ugodołomni — dzierżawcy dochodów skarbowych — i ci, którzy za przemytnictwo lub ciężkie przestępstwo w skutek ustawy karnej na przestępstwa dochodów skarbowych w śledztwo podciągniętemi i ukaranymi zostali.
3. Cena wywołania stanowi się roczna kwota 50 złr., wyraźnie: pięćdziesiąt złr. w, a.
4. Chęć licytowania mający winni są złożyć — do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi jako wadyum kwotę równą dziesiątej części ceny wywołania to jest 5 złr. w. a.
5. Także przyjmują się od licytujących pisemne oferty, jednakże muszą takowe zaopatrzone być w wadyum, muszą zawierać ofiarowaną kwotę nie tylko cyframi lecz także literami i nie mogą mieć żadnej klauzuli niezgodnej z niniejszem obwieszczeniem i z innemi warunkami dzierżawy.

Oferty te opieczętowane doręcza się przed licytacyą naczelnikowi c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku do dnia 27. Grudnia 1874 do godziny 2. po południu.

6. Resztą warunków dzierżawnych można przed licytacyą w powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku i u nadzoru straży skarbowej w Jaśle przejrzeć.

Sanok dnia 15 Grudnia 1874.

(4500 1—3) **Edykt.**

L. 12179. Złoczowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy, edyktem niniejszym na prośbę Lemla Katza wzywa posiadacza wedle tegoż podania zatraconego wekslu treści następującej: „Olesko den 13. November 1873. Pr. 338 fl. 68 kr. ö. W, drei Monat a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Dreihundert dreisig acht, 68 kr. ö. W. den Werth im Baaren erhalten und stellen solchen auf Rechnung ohne Bericht Fr. Zofia Lityńska und Hr. Stanislaus Zaruski, zahlbar in Białykamień, Lemel Katz — angenommen in solidum Stanislaus Zaruski — Zofia Lityńska," — by w przeciągu dni 45 licząc od dnia publikacyi edyktu niniejszego, tenże weksel Sądowi temu przedłożył i swe prawa doń wykazał, gdyż po upływie bezskutecznym tego terminu, na żądanie ponowne Lemla Katza, weksel ten za nieważny uznanym i amortyzowanym zostanie.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 12. Grudnia 1874.

(4484 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6236. C. k. Sąd powiatowy w Białej czyni niniejszem wiadomo, iż na żądanie Walentego Tomanka z dnia 28 Lipca 1874 l. 6236 w celu ściągnienia od Michała Budniaka dłużnej sumy 200 złr. wal. austr: z pn. przymusową sprzedaż realności dłużników pod l. k. $\frac{50}{39}$ w Kaniowie położonej w 2. terminach t. j. dnia 26. Stycznia i 26. Lutego 1875 każdy raz o godzinie 10. przed południem w tutejszosądowem biurze pod Nr. II pod następującymi warunkami przedsięweźmie:

1. za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tejże realności w wysokości 478 złr. 25 ct. w. a. poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie;
2. każdy licytant obowiązany będzie złożyć do rąk komissyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi tytułem wadyum 10% ceny szacunkowej, ktore to wadyum nowonabywcy na rachunek ceny kupna zatrzymane, innym zaś licytantom zaraz po skończeniu licytacyi zwrócone będzie;
3. dalsze warunki licytacyjne, tudzież wykaz hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszym Sądzie zaś wykaz podatków i należytości indemnizacyjnych w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Do czego się chęć kupienia mających zaprasza.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 24. Sierpnia 1874.

(4462 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 26.457. Z dniem 1. Stycznia 1875. wstępuje w życie urząd pocztowy w Janczynie, powiecie Przemyślańskim, który się będzie zajmował przesyłkami listowemi i wartościowemi jako też przekazami pieniężnemi i swe połączenie utrzymywał za pośrednictwem tak poczt osobowych pomiędzy Lwowem i Brzeżanami jako też wstępujących w życie poczt kabryoletowych pomiędzy Janczynem i Rohatynem.

W tym to celu przenoszą się jazdy kabryoletowe pomiędzy Przemyślanami i Rohatynem na trakt pomiędzy Rohatynem i Janczynem i będą obiegały równie jak poczty osobowe począwszy od wymienionego powyżej czasu w następującym porządku:

a) jazdy osobowe pomiędzy Lwowem i Brzeżanami.

Ze Lwowa	o 7 godzinie	m.	wieczór
w Winnikach	o 8 „	— „	„
z Winnik	„ 8 „	5 „	„
w Gajach	„ 9 „	10 „	„
z Gaji	„ 9 „	15 „	„
w Kurowicach	„ 10 „	15 „	„
z Kurowic	„ 10 „	20 „	„
w Podhajczykach	o 10 godz.	35 m.	wieczór
z Podhajczyk	„ 10 „	45 „	„
w Przemyślanach	„ 12 „	15 „	w nocy
z Przemyślan	„ 12 „	25 „	„
w Janczynie	„ I. „	40 „	„
z Janczyna	„ I. „	45 „	rano
w Narajowie	„ III. „	20 „	„
z Narajowa	„ III. „	30 „	„
w Brzeżanach	„ V. „	10 „	„
z Brzeżan	„ 7 „	— „	wieczór
w Narajowie	„ 8 „	50 „	„
z Narajowa	„ 9 „	— „	„
w Janczynie	„ 10 „	35 „	„
z Janczyna	„ 10 „	40 „	„
w Przemyślanach	„ 11 „	55 „	„
z Przemyślan	„ 12 „	5 „	w nocy
w Podhajczykach	„ I. „	35 „	„
z Podhajczyk	„ I. „	45 „	„
w Kurowicach	„ II „	— „	„
z Kurowic	„ II. „	5 „	„
w Gajach	„ III. „	5 „	„
z Gaji	„ III. „	10 „	„
w Winnikach	„ IV. „	10 „	„
z Winnik	„ IV. „	15 „	„
we Lwowie	„ V. „	20 „	„

b) jazdy kabryoletowe pomiędzy Rohatynem i Janczynem

z Rohatyna	o 4 godz	30 m.	popołudniu
w Firlejowie	„ 6 „	— „	„
z Firlejowa	„ 6 „	10 „	„
w Janczynie	„ 7 „	15 „	wieczór

Przyłącza się w Janczynie do poczty osobowej do i ze Lwowa.

z Janczyna	„ IV. „	— „	rano
w Firlejowie	„ V. „	5 „	„
z Firlejowa	„ V. „	15 „	„
w Rohatynie	„ VI. „	45 „	„

Odchodzi z Janczyna po przybyciu poczty osobowej ze Lwowa.

Przyłącza się do pospiesznej jazdy do pociągu Nr III.

Powrotna jazda z Janczyna do Firlejowa.

Powrotna jazda z Firlejowa do Rohatyna.

Urząd pocztowy w Janczynie otrzymuje równocześnie upoważnienie do przyjmowania pasażerów do jazd osobowych pomiędzy Lwowem i Brzeżanami.

Do okręgu doręczania urzędu pocztowego w Janczynie przydzielają się następujące gminy: Baczów; Biłka, Błotnica, Brzuchowice, Dusanów, Janczyn, Kosteniów, Podusów, Podusilna. Wojciechowice, Żędowice.

Odległość z Janczyna do Przemyślan wynosi $1\frac{1}{2}$ mil, a z Janczyna do Firlejowa $1\frac{2}{8}$ mil z Janczyna do Narajowa zaś dwie mil, wedle tego mają być pobierane należytości przewozowe od podróżujących.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 3. Grudnia 1874.

Kundmachung.

Z. 26.457. Mit 1. Jänner wird in der Ortschaft Janczyn, Bezirk Przemyślany, ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste so wie mit dem Anweisungsgeschäfte befassen und seine Verbindung sowohl mittelst der Personenposten Lemberg Brzeżan als mittelst der zwischen Janczyn und Rohatyn einzuführenden Cariolposten unterhalten wird

Zu diesem Behufe werden die Cariolfahrten Przemyślany-Rohatyn auf die Route Rohatyn-Janczyn verlegt und haben diese letzteren so wie die Personenfahrten vom obigen Zeitpuncte an in nachstehender Ordnung zu verkehren:

a) Personenfahrten zwischen Lemberg und Brzeżany.

Von Lemberg	um 7 Uhr	— M.	Abends
in Winniki	„ 8 „	— „	„
von Winniki	„ 8 „	5 „	5
in Gaja	„ 9 „	10 „	„
von Gaja	„ 9 „	15 „	„
in Kurowice	„ 10 „	15 „	„
von Kurowice	„ 10 „	20 „	„
in Podhajczyki	„ 10 „	35 „	„
von Podhajczyki	„ 10 „	45 „	„
in Przemyślany	„ 12 „	15 „	Nachts
v. Przemyślany	„ 12 „	25 „	„
in Janczyn	„ I „	40 „	„
von Janczyn	„ I „	45 „	„
in Narajow	„ III „	20 „	„
von Narajow	„ III „	30 „	„
in Brzeżany	„ V „	10 „	„
von Brzeżany	„ 7 „	— „	Abends
in Narajow	„ 8 „	50 „	„
von Narajow	„ 9 „	— „	„
in Janczyn	„ 10 „	35 „	„
von Janczyn	„ 10 „	40 „	„
in Przemyślany	„ 12 „	55 „	Nachts
v. Przemyślany	„ 11 „	5 „	„
in Podhajczyki	„ I „	35 „	„
von Podhajczyki	„ I „	45 „	„
in Kurowice	„ II „	— „	Früh
von Kurowice	„ II „	5 „	„
in Gaja	„ III „	5 „	„
von Gaja	„ III „	10 „	„
in Winniki	„ IV „	10 „	„
aon Winniki	„ IV „	15 „	„
in Lemberg	„ V „	20 „	„

b) Cariolfahrten zwischeu Rohatyn und Janczyn.

Von Rohatyn	um 4 Uhr	30 M.	NMtgs.
in Firlejow	„ 6 „	— „	„
von Firlejow	„ 6 „	10 „	„
in Janczyn	„ 7 „	15 „	Abends

Influirt in Janczyn zur Personenpost nach und aus Lemberg.

von Janczyn	„ IV „	— „	Früh
in Firlejow	„ V „	5 „	„
von Firlejow	„ V „	15 „	„
in Rohatyn	„ VI „	45 „	„

Geht ab von Janczyn nach Ankunft der Personenpost aus Lemberg.

Influirt zur Eilfahrt zum Zuge Nr. III.

Retourritt von Janczyn nach Firlejow.

Retourritt von Firlejow nach Rohatyn.

Gleichzeitig wird das Postamt Janczyn zur Aufnahme von Passagieren zu den Personenfahrten Lemberg-Brzeżan ermächtigt.

Zu dem Bestellungsbezirke des Postamtes Janczyn werden nachfolgende Gemeinden einverleibt: Baczow, Biłka, Błotnica, Brzuchowice, Dusanow, Janczyn, Kosteniow, Podusow, Podusilna. Wojciechowice, Żędowice.

Die Entfernung von Janczyn nach Przemyślany beträgt $1\frac{1}{2}$ Meile, von Janczyn nach Firlejow $1\frac{2}{8}$ Meile und von Janczyn nach Narajow 2 Meilen, wornach auf die Passagiersgebühren für Reisende von und nach Janczyn einzuheben sind.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 3. Dezember 1874.

(4495) **Obwieszczenie.**

L. 22.517. Samborski c k. Sąd obwodowy dla spraw handlowych podaje do wiadomości, iż w roku 1875. wpisy do rejestrów handlowych w dziennikach urzędowych Gazety Lwowskiej i Gazety wiedeńskiej, zaś wpisy do rejestru spółek zarobkowych gospodarczych w Dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej ogłoszone będą.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor 9. Grudnia 1874.

(4481 1—3) **E d y k t.**

L. 24.188. C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie zawiadamia, iż w dalszym ciągu egzekucyi wypisu pierwszego aktu notaryalnego z dnia 14. Listopada 187?. l. 3266 na zaspokojenie sumy 420 zł. wraz z procentem 5% od 15. Marca 1875. r. miesięcznie obliczyć się mającym i kosztami egzekucyjnemi w kwotach 2 zł 82 ct., 10 zł. 18 ct., 1 zł. 62 ct. i 6 zł. $41\frac{1}{2}$ już przyznanemi, oraz i obecnie się przyznających w kwocie 7 zł. 41 ct., odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 5 w Prusach położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, dłużnika Jana Gajocha własnego, protokołem z dnia 12. Lipca 1873. na rzecz Mojżesza Dawida Grossa egzekucyjnie nadzajętego i nadopisanego, poprzednio już na skutek rezolucyi tutejszo sądowej z dnia 18. Czerwca 1873. na rzecz Chaji Wolfgang pto. 200 temczasowo zajętego i opisanego, a następnie protokołem z dnia 6, Maja 1874. na rzecz egzekucyą, popierającego egzekucyjnie na 1886 zł. oszacowanego w trzech terminach, na których w pierwszym i drugim gospodarstwo to tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedanem będzie, a mianowicie na dniu 14. Stycznia, 22. Lutego i 29. Marca 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem a to pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 1886 zł. w. a.

Chęć kupienia mający złoży przed rozpoczęciem licytowania wadyum w kwocie 188 zł. 60 ct. w. a. w gotówce lub papierach wartościowych prawnie na wadyum służyć mających, według ich kursu, lecz nie wyżej wartości nominalnej.

Akt zajęcia i oszacowania wolno w registraturze tutejszego Sądu przejrzeć, zaś o podatkach przekonać się w c. k. urzędzie podatkowym.

Kraków dnia 20. Listopada 1874.

(4501 1—3) **E d y k t.**

L. 6585. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie uwiadamia niniejszem p. Zbigniewa Cieńskiego, że przeciw niemu Samuel Liebling pod dniem 13. Grudnia 1874 l. 6585, o wydanie 18 korcy pszenicy, 116 korcy jęczmienia i 31 korcy żyta lub zapłacenie tychże wartości w kwotach 126 złr., 580 złr. i 170 złr. 50 ct. w. a. z pn. pozew wytoczył; w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 15. Marca 1875 o godzinie 10. przed południem wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu p. Zbigniewa Cieńskiego nie jest wiadome, więc c. k. Sąd powiatowy pana Zygmunta Cieńskiego kuratorem jego w tej sprawie zamianował; o czem się pana Zbigniewa Cieńskiego z tem zawezwaniem uwiadamia, ażeby na oznaczonym terminie, albo sam stanął, albo ustanowionemu kuratorowi środki do obrony udzielił, lub też innego zastępcę ustanowił i o tem sąd uwiadomił, ogółem wszelkich prawnych środków do skutecznej obrony użył, gdyż wynikłe z zaniedbania złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa, 14. Grudnia 1874.

(4499 1—3) **Concurs-Edict.**

Z. 6744. Vom k. k. Kreisgerichte in Neu Sandec als Concursgerichte wurde über das gesammte bewegliche und über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25. December 1868 Nr 1 und 1869 R. G. Bl. gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Johann Bühler Bräuermeisters aus Strzylawka wohnhaft in Zimnawódka der Concurs eröffnet.

Herr Adam Dzikowski k. k. Bezirksrichter in Ciężkowice als Concurs-Commissär, Herr Advokat Dr. Berson in Neu-Sandec als einstweiliger Masseverwalter, und Herr Josef Kramer Bräuer in Okocim als dessen Stellvertreter bestellt.

Zugleich wird zur Bestätigung des einstweiligen bestellten zur Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters die Tagfahrt beim k. k Bezirksgerichte in Ciężkowice auf den 23. December 1874 um 9 Uhr Vormittags bestimmt, zu welcher die Concursmassegläubiger mit der Aufforderung vorgeladen werden, daß dieselben die zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienenden Belege zu dieser Tagfahrt beizubringen haben; bei dieser Tagsatzung haben die Gläubiger auch den Gläubigerausschuß zu wählen.

Jedermann der an die gemeinschaftliche Concursmasse einen Anspruch als Concursgläubiger zu stellen hat, wird aufgefordert, seine Forderung, selbst wen ein Rechtsstreit anhängig wäre bis längstens 5. Februar 1875 beim k. k. Bezirksgerichte in Ciężkowice nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in der Concursordnung angedroheten Rechtsnachtheile anzumelden und bei der Liquidirungs-Tagfahrt zu liquidiren und zur Rangbestimmung zu bringen.

Unter Einem wird die Liquidirungs-Tagfahrt auf den 3. März 1875 um 9 Uhr Vormittags beim k. k Bezirksgerichte in Ciężkowice angeordnet, zu welcher die Concursgläubiger mit der Aufforderung vorgeladen werden, daß den erscheinenden angemeldeten Gläubigern das Recht zusteht, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters und seines Stellvertreters, sowie der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens entgiltig zu berufen.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concurs-Verfahrens, werden durch die ämtliche „Gazeta Lwowska" erfolgen.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Neu-Sandec, am 11. Dezember 1874.

(4505 1—3) **E d i k t.**

Z 61.827. Vom k. k. Landesgerichte zu Lemberg wird hiemit bekannt gemacht, daß mit Beschluß vom 12. September 1873 Z. 51.208 Herr Abraham Ornstein als Eigenthümer der im Lastenstande der Güter Rozdziele dolne wie Dom. 303 pag. 128 n. 14 und 22 für Herr Alois Singer haftenden Forderung von 5000 fl. österr. Währung sammt N. G. intabulirt worden ist.

Da der gegenwärtige Aufenthalt des Eigenthümers obigen Tafelgutes Stanislaus Głombiński unbekannt ist, so wird obiger Beschluß dem gleichzeitig mit Substituirung des Advokaten Dr. Maly bestellten Curator Dr. Heinrich Gottlieb zugestellt, und hievon Herr Stanislaus Głombiński zur Warnung seiner Rechte verständigt.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg am 26. September 1874.

(4504 1—3) **E d y k t.**

L. 68.787. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Tekli baronowej Künsberg dozwolono uchwałą z dnia 14. Września 1872. l. 40956 intabulacyę jej za właścicielkę połowy dóbr Ustrzyki i Wołosate na imię Gotthelfa Nordmanna intabulowanej, zaś w skutek podania Franciszka barona Künsberga uchwałą z dnia 14. Września 1872. l. 40.957 intabulacyę tego ostatniego za właściciela sum 1000 zł., 2000 zł., 1000 zł. i 2000 zł. dla Gotthelfa Nordmanna na Ustrzykach i Wołosatem intabulowanych i wykreślenie praw z kontraktu z dnia 7. Czerwca 1871. wypływających.

Powyższe uchwały doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Gotthelfowi Nordmann, do rąk równocześnie w osobie adw. Dra Starzewskiego z zastępstwem adwokata Dra Weissa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Gotthelfa Nordmanna, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 5. Grudnia 1874.

(4450 1—3) **E d y k t.**

L. 15.642. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem pana Barucha Rath, że pod dniem 1. Grudnia 1874. do liczby 15642 przeciw niemu p. Gittel Weissglas wniosła prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 5000 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie pana adw. Dra Weissteina z zastępstwem pana adwokata Dra Mantla ustanowiono, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego pozwanego by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 2. Grudnia 1874.

(4486 1—3) **E d y k t.**

L. 8780. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Karola Lengsfelda w ilości 303 talarów pruskich z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 95 d. 155 n. w Lipniku położonej do małżonków Józefa i Anny Jenknerów należącej w dniu 3. Lutego 1875 r. i w dniu 3. Marca 1875 r. zawsze o godzinie 10. przed południem w biurze II.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 2447 zł. $93\frac{3}{4}$ ct. w. a. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie

Chęć kupna mający obowiązanym jest, złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 245 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Biała dnia 10. Listopada 1874.

(4479 1 3) **E d y k t.**

L. 11.536. Złoczowski c. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, podaje do wiadomości publicznej, że Art. 13 ustawy handlowej przepisane ogłoszenia wpisów do rejestrów handlowych tego Sądu w roku 1875 r. zamieszczane będą w urzędowej gazecie wiedeńskiej („Wiener Zeitung"), tudzież i w urzędowej gazecie lwowskiej.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Złoczów, 12. Grudnia 1874

(4483 1—3) **E d y k t.**

L. 8049. Złoczowski c k. miej. del. Sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, iż na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 14. Października 1874 r. L 8489 uznaje Fedka Senyska ze Skwarzawy za głupowatego i nadaje mu Terentego Rokity w Skwarzawie zamieszkałego na kuratora.

Z c. k. miej. del. Sądu powiatowego.

Złoczów, 10. Grudnia 1874 r.

(4485 1—3) **E d y k t.**

L. 7057. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tomasza Martyniaka w ilości 330 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. k. 141 w Międzybrodziu lipnickim położonej do spadkobierców Kantego Dudziaka należącej w dniu 8. Stycznia i w dniu 8. Lutego 1875 r. zawsze o godzinie 10. przed południem w biurze II. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 787 zł. $27\frac{1}{2}$ ct. w. a. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w ilości 79 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Biała dnia 20. Października 1874.

C. k. Sędzia powiatowy.

(4467 3—3) **Edykt.**

L. 7065. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 4. Lipca 1866 zmarł w Starych Kutach Ila Błyzniuk bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ między innemi konkuruje do spadku po nim pozostałego córka jego Katarzyna Błyzniuk, a miejsce jej pobytu nie jest temu c. k. Sądowi znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu roku począwszy od dnia poniżej oznaczonego zgłosiła się, i oświadczenie do spadku rzeczonego zmarłego wniosła, gdyż po upływie tego czasu spadek ten będzie pertraktowany z zgłoszonymi spadkobiercami i kuratorem jej Jurkiem Błyzniukiem.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty 28. Października 1874.

(4337 3—3) **Edykt.**

Nr. 16817. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszym edyktem Helenę Czajanek jako matkę i opiekunkę małoletnich Wojciecha (Adalberta) Czajanek i Ewę Czajanek tudzież pomienionych małoletnich, że przeciw nim Alexander i Tekla małż. Stradiotowie o ekstabulacyę odpowiedzialności za połowę sprzedanego domu i za 6 sznurków korali aż do wysokości 50 złr. m. k. i 40 złr. w. a. tudzież obowiązku do dalszego wynagrodzenia ze stanu biernego realności pod l. k. 66 na Zasaniu w Przemyślu pod dniem 13. Listopada 1874 dol. 16817 pozew wnieśli, w załatwieniu którego uchwałą z dnia 18. Listopada 1874 do l. 16817 pozwanym polecono aby swoją obronę w zukresie dni 30 wnieśli.

Gdy miejsce pobytu pozwanych wyżej wymienionych Sądowi tut. nie jest wiadome, przeto c. k. Sąd w celu zastępywania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo powoda tutejszego adwokata pana Dr. Waygarta z zastępstwem adwokata Dr. Kozłowskiego kuratorem nieobecnych postanowił z którym spór wytoczony według ustawy, post. sąd. dla Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Poleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili wreszcie innego obrońce sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków użyli, inaczej bowiem wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Z c. k Sądu obwodowego.

Przemyśl, 18. Listopada 1874.

(4469 3—3) **Edykt.**

L. 6994. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że celem ściągnienia kwoty 95 zł. z pn., realność w Rożnie wielkim pod l. kons. 1 położona, do Piotra Gawrylika należąca na rzecz Jana Lewickiego w tutejszo-sądowem zabudowaniu w trzech terminach to jest 29. Stycznia 1875., 26. Lutego 1875. i 19. Marca 1875. w drodze egzekucyi publicznie sprzedaną będzie, a to pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi się suma 80 zł. w. a. podług aktu szucunku z dnia 17. Lutego 1870. wyprowadzona.
2. Chęć kupienia mający jest obowiązany złożyć w zakład dziesiątą część sumy szacunkowej do rąk komisyi licytacyjnej, który to zakład kupicielowi do ceny kupna wliczonym będzie.
3. Do przedsięwzięcia tej licytacyi będą trzy termina wyznaczone, w których na pierwszym i drugim ta realność wyżej, lub za cenę szacunkową zaś na trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków i akt opisania i oszacowania w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mają.

C. k. Sąd pewiatowy.

Kuty 26. Października 1874.

(4441 3—3) **Konkurs.**

L 2307. W celu obsadzenia dwóch posad adjunktów sadowych przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie w IX. klasie rangi. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14. dniowym od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Ubiegający się o te posady mają swoje prośby załącznikami należycie poparte wnieść w powyż oznaczonym terminie do Prezydyum c. k. Sądu krajowego lwowskiego. Lwów, dnia 13. Grudnia 1874.

(4415 3—3) **Lizitations-Kundmachung.**

Z. 9576/7215. Vom k. k. Bezirksgerichte Kossow wird zur öffentlichen Kenntniß gebracht, daß zur Hereinbringung der mittelst h. g. Vergleiches vom 26. Jänner 1867 Z. 5366 und nachgefolgten rechtskräftigen Bescheides vom 23 Mai 1868 Z. 980 dem Hersch Wuhl gebührenden Forderung pr. 28 fl. öst. W. sammt den früheren mit 84 kr. öst. W. und gegenwärtig mit 2 fl. 12 kr. öst W. zuerkannten Executionskosten die executive Veräußerung der dem verstorbenen Schuldner Dmytro Pollek eigenthümlich gewesenen sub C. Nr. rep. 173/648 in Alt-Kossow gelegenen in Sachen der k. k. pr. galizischen Rustical-Credit-Anstalt zur Sicherstellung der Darlehenssumme pr. 200 fl. öst. W. s. N. G. unterm 15. September 1869 Z. 1625 pfandweise beschriebenen und auch abgeschätzten laut hiergerichtlichen rechtskräftigen Beschlußes vom 31. December 1872 Z. 5945 zu Gunsten der bittstellerischen Forderung mit Superpfand belasteten Realität unter den vom Gesuchssteller vorgelegten und hiermit vollinhaltlich genehmigten Bedingungen am 29. Jänner 1875 und am 26. Februar 1875 jedesmal um 10 Uhr Vormittags stattfinden wird, wozu eben Kauflustige mit dem eingeladen werden, daß bei diesen zwei Terminen die besagte Realität bloß über oder doch wenigstens um den zum Ausrufspreise angenommenen Schätzungswerth pr. 910 fl. dem Meistbieter hintangegeben wird.

Die näheren Verkaufs-Bedingungen in der hiergerichtliche Registratur dagegen die Ausweise der über dieser Realität aushaftenden pr. Lasten im hierortigen Steueramte eingesehen werden könne. K. k. Bezirks-Gericht.

Kossów, 20. November 1874.

(4440 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5736. C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości iż na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego celem przymusowego wybrania od małżonków Michała i Maryi Małańczuk sumy 1176 złr. z procentem po 12% od 17. lutego 1870 rachować się mającym i kosztami sporu i egzekucyi w kwotach 6 złr. 36 ct. i 12 złr. 2 ct. w. a. w dniach 14. Stycznia, 15 Lutego i 15. Marca 1875 o godzinie 10. przed południem w tutejszosądowej kancelaryi publiczna sprzedaż należącego do dłużników gospodarstwa Nr. 83 w Kawczymkącie i należących do tegoż gruntów w Styrhańcach pod l. 84 przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania stanowi 2400 złr. a wadyum 240 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i akt oszacowania, mogą chęć kupienia mający w tutejszosądowej registraturze przejrzeć, a o wysokości podatków w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym wiadomość zasięgnąć.

Stryj, dnia 20. Listopada 1874.

(4478 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5480. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że licytacya dóbr Bobowy z przyległościami Sędziszowa i folwarkami Widomskim, Wesołowskim i Brzańskim, obwieszczeniem z dnia 8. Sierpnia 1874 r. l. 2330 z trzecim terminem na dzień 22. Grudnia 1874 ogłoszona, powstrzymaną została.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz, dnia 12. Grudnia 1874.

(4488 3—3) **Ogłoszenie.** L. 8615.

Kursu telegraficznego.

W skutek rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu odbędzie się kurs nauki dla rządowej służby telegraficznej.

1.

Cel kursu telegraficznego.

Celem tego kursu jest wykształcenie uzdolnionych kandydatów do uzupełnienia etatu urzędników ces. król. rządowego telegrafu.

2.

Okres nauki.

Naukę udzielać będą przeznaczeni od Dyrekcyi telegrafów urzędnicy, a takowa obejmuje: manipulacyjny, administracyjny i techniczny dział służby telegraficznej, ostatni tak w części teorycznej jako też praktycznej.

3.

Miejsce odbycia kursu.

Kurs ten odbędzie się we Lwowie.

4.

Rozpoczęcie i trwanie.

Kurs rozpocznie się dnia 20. Stycznia 1875 r. a trwać będzie najmniej trzy miesiące.

5.

Podania o przyjęcie.

Petenci o przyjęcie na kurs powinni wnieść najdalej 15. Stycznia 1875 r. do Dyrekcyi telegrafów swoje podenia i w takowych wykazać kwalifikacyę określoną w następującym ustępie.

Podania któreby wpłynęły po terminie wzmiankowanym, jako też podania petentów zostających w służbie rządowej, cywilnej lub wojskowej, któreby nie zostały przedłożone w drodze władzy dotyczącej, nie mogłyby być uwzględnione.

6.

Kwalifikacya petentów.

Petenci mają się wykazać że ukończyli 18. a nie przekroczyli 30. rok życia. Ten warunek nie odnosi się jednakowoż do wojskowych, posiadających prawo umieszczenia w służbie cywilnej. Dalej powinni petenci przyłączyć do podania legalne poświadczenia nienagannego zachowania się, odbytej służby rządowej lub prywatnej, ukończonych studyów, mianowicie ukończonej z dobrym postępem 6. klasy gimnazyalnej lub szkoły wyższej realne, albo ukończonego innego na równi z temi szkołami stojącego zakładu naukowego cywilnego lub wojskowego, fizycznej zdolności do służby telegraficznej i dobrego pisma.

Oprócz tego wymaga się od petentów zupełnej znajomości języka niemieckiego i polskiego, tudzież dostatecznej wiadomości języka francuskiego, a to tak, ażeby z łatwością czytali i tłumaczyli pisma, w tym języku ułożone i aby się od nich spodziewać można, że nabędą zupełnej biegłości w tym języku w jak najkrótszym czasie.

Znajomość innych krajowych i zagranicznych języków byłaby osobliwszą zaletą.

7.

Egzamin i kwalifikacya.

Po ukończeniu kursu zdawać będzie każdy uczeń egzamin przed Komisyą z 5ciu członków złażoną Komisya ta oznaczy stopień uzdolnienia wyrazami:

„uzdolniony z wyszczególnieniem“,
„uzdolniony“ lub
„nieuzdolniony.“

8.

Umieszczenie uczniów telegraficznych.

Kandydatom, którzy zdali egzamina z dobrym postępem przysłuża, prawo ubiegania się o posady elewów telegrafu w drodze konkursu rozpisane.

Należytość za naukę.

Każdy przyjęty na kurs telegraficzny obowiązany jest złożyć przy wpisie należytośc w kwocie ośmiu (8) złr. w. a. przy c. k. Dyrekcyi telegrafów, otrzyma jednakowoż potrzebne środki naukowe bezpłatnie.

Należytość ta nie zwraca się pod żadnym warunkiem.

Z c. k. Dyrekcyi telegrafów.

Lwów, dnia 13. Grudnia 1874.

(4438 3—3) **Konkurs.**

L. 1474 pr. W celu obsadzenia posady adjunkta przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie, a ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym z rangą IX. i płacą etatową.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania w drodze przepisanej w ciągu dni 14. od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego obwieszczenia w Gazecie Lwowskiej do prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnowie.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 13. Grudnia 1874.

(4437 3—3) **Konkurs.**

L. 1471. W celu obsadzenia posady adjunkta przy c. k. sądzie powiatowym w Kolbuszowie ewentualnie innych przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogących posad adjunktów z rangą IX i płacą etatową.

Ubiegający się o taką posadę winni wnieść swe podania w drodze przepisanej w ciągu dni 14. od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego obwieszczenia w Gazecie Lwowskiej do Prezydyum c. k sądu obwodowego w Tarnowie.

Z Prezydyum c k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 13. Grudnia 1874.

(4433 3—3) **Edykt.**

L. 14361. W dniu 14. Stycznia 1875, w dniu 17. Lutego 1875 i w dniu 17. Marca 1875, każdym razem o godzinie 10. przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 133 w Waniowicach Jana i Jewki Bilaków własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa wadyum wynosi 13 złr. 30 ct. wal. austr.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. deleg.

Sambor, dnia 18. Listopada 1874.

(4411 3—3) **Konkurs.**

L. 1680. W celu obsadzenia opróżnionych przy c. k. Sądach powiatowych w Starym Sączu i Limanowie, a względnie innych przy Sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogących posad adjunktów Sądowych, rozpisuje się konkurs z terminem 14 dniowym od ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej liczyć się mającym.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swe podania do c. k. Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

C. k. Prezydyum Sądu obwodowego.

Nowy Sącz dnia 9. Grudnia 1874.

(4458 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 58.961. C. k. Ministerstwo obrony kraj. w porozumieniu z c. k Państwowem Ministerstwem wojny, jako też i z c. k. Ministerstwem skarbu, wyznaczyło na zasadzie §. 31 ces. rozp. o kwaterowaniu wojska z d. 15. Maja 1851 r. (Dz. pr. p. Nr. 124) na czas od pierwszego Stycznia do ostatniego Grudnia 1875 r. dla obciążonych kwaterunkiem w skutek przechodu c. k. wojska kwotę trzynastu (13) centów w. a. jako wynagrodzenie z c. k. skarbu wojskowego za pożywienie (objad) żołnierza, począwszy od sierżanta i stopnia temuż równego aż do najniższych stopni, co się niniejszem w skutek Reskryptu c. k. Ministerstwa obrony kraj. z d. 2 b. m. l. $\frac{16307}{29171}$ II. do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12. Grudnia 1874.

(4457 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 54.261. Celem zabezpieczenia wybudowania dwóch mostów Nr. 248 i 249 na rzece Strwiążu w $^{10}/_{100}$ — $^{2}/_{4}$ci i $^{4}/_{100}$ — $^{3}/_{4}$ci 46 mili gościńca Biała-Stryj-Śniatyn odbędzie się na dniu 31. Grudnia 1874 r. w c. k. Starostwie w Sanoku publiczna licytacya przez oferty.

Cena fiskalna wykonać się mających robót wynosi:

a) dla odbudowania mostu Nr. 248	8.376 zł. 26 ct.
b) dla odbudowania mostu Nr. 249 i obustronnej drogi dojazdowej	18.840 zł. 85 ct.
razem . .	27.217 zł. 11 ct.
z których przypada:	
ad a) przy moście Nr. 248 na robotę grabarską, murarską, kamieniarską, ciesielską i kowalską z materyałami	7.716 zł. 26 ct.
na wynagrodzenia ryczałtowe	660 zł. — ct.
ad b) przy moście Nr. 249 na roboty jak wyżej	13.857 zł. 71 ct.
na budowę dróg dojazdowych i opaski .	4.183 zł. 14 ct.
na wynagrodzenia ryczałtowe	800 zł. — ct.
razem jak wyżej . .	27.217 zł. 11 ct.

Warunki licytacyjne budowy tej dotyczące, jak niemniej sumaryczny kosztorys i ceny jednostkowe przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem starostwie.

Życzący sobie objąć to przedsiębiorstwo zechcą wnieść najdalej do godziny 12. w południe na dniu do licytacyi wyznaczonym do c. k. Starosty w Sanoku pisemne oferty w 5% wadyum zaopatrzone.

Oferty według przepisów nie ułożone lub w terminie nie wniesione uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 Grudnia 1874.

C. k. uprz. kolej galic. Karola Ludwika.

do l. 15.340/74 r. (4508 2—3)

Rozpisanie konkursu.

W celu obsadzenia **25** opróżnionych, na mocy ustawy z dnia 19. Kwietnia 1872 r. U. p. Nr. 69 dla wysłużonych podoficerów rezerwowanych posad budników.

Nazwa obsadzić się mających posad	Nazwa zwierzchności, przy której posady opróżnione są	Z tą posadą połączone: Roczna płaca zł	ct	Kwaterunkowe zł	ct	Inne emolumenta	dzienna płaca zł	ct	Żądane wiadomości i inne warunki	Czy dla dotyczących posad potrzebną jest: praktyka i jak długo	egzamin i z których przedmiotów	Zwierzchność, urząd, przeds. etc. do których prośba kom. wniesioną być ma	Termin do wniesienia podań i do którego czasu	Uwaga
25 posad budników III. klasy	Dyrekcya ruchu c. k. uprz. kolei galic. Karola Ludwika	240		Pomieszkanie w naturze ewent. 80 albo 60 rocznie		Suknie służbowe w naturze			Znajomość języka niemieckiego i polskiego; czytać i pisać	Praktyka 3 miesięczna za dzienną płacą po 80 ct. w celu wyuczenia się sygnalizacyi, instrukcyi budników i budownictwa nadziemnego	Egzamin z czytania, pisania, rachunków, sygnalizacyi, odnośnych instrukcyi służbowych i z budownictwa nadziemnego	Do dyrekcyi ruchu c. k. uprz. kolei galic. Karola Ludwika	4 tygodnie od 24. Grudnia b. r. licząc	Wskutek nominacyi definitywnej czas służby ewent. w prowizorycznej własności spędzony, wliczonym będzie wedle statutów pensyjnych.

Lwów, 17. Grudnia 1874 r.

Dyrekcya ruchu.

K. k. priv. gal. Carl-Ludwigs-Bahn.

ad Nr. 15.340 ex 1874.

Concurs-Ausschreibung

für die Besetzung von 25, für ausgediente Unterofficiere, im Sinne des Gesetzes vom 19. April 1872, R. G. Bl. Nr. 69 vorbehaltenen Bahnwächter-Posten.

Bezeichnung der zu besetzenden Stelle	Benennung der Behörde, bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit dieser Dienststelle verbundene Bezüge an: Gehalt fl.	kr.	Quartiergeld fl	kr.	Emolumente	Taggeld fl.	kr.	Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist: eine Praxis und von welcher Dauer	die Ablegung einer Prüfung u. aus welchen Gegenständ.	Behörden, Aemter, Unternehmungen 2c. wo die Competenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin, und von welchem Zeitpuncte an gerechnet	Anmerkung
25 Bahnwächterstellen III. Cl.	Bei der Betriebs-Direction der k. k. priv. gal. Carl-Ludwig-Bahn	240		Naturalquartier eventuell 80 oder 60 jährlich		Dienstkleider in natura			Kenntniß der deutschen und polnischen Sprache, des Lesens und Schreibens	Probepraxis gegen Taglohn pr. 80 kr., behufs Einschulung d. h. Erlernung d. Signal., d. bezüglichen Dienstes-Instructionen d. Oberbaues, v. circa 3 Monaten	Prüfung aus Lesen, Schreiben, Rechnen, der Signalisirung, den übrigen betreffenden Dienstes-Instructionen und aus dem Oberbaue	Betriebs-Direction der k. k. priv. gal. Carl-Ludwig-Bahn in Lemberg	4 Wochen vom 24. December l. J. an, gerechnet	In Folge definitiver Ernennung wird die eventuell in provisorischer Eigenschaft zugebrachte Dienstzeit nach Maßgabe des Pensions-Statutes eingerechnet

Lemberg, am 17. December 1874.

Die BetriebsDirection.

(4512 1—3) **Konkurs.**

L. 1312. Celem obsadzenia opróżnionej dosady Sekretarza Rady powiatowej w Rohatynie połączonej z roczną płacą 800 zł. i 100 zł. dodatku na pomieszkanie, otwiera się niniejszem konkurs.

Konkurenci zechcą podania swe zaopatrzone w wszelkie alegata i świadectwa służbowe wnieść na ręce Wydziału Rady powiatowej Rohatyńskiej najdalej do 1. Stycznia 1875.

Pozostający w służbie rządowej lub autonomicznej, za pośrednictwem swych władz przełożonych. Posada ta jest prowizoryczna.

Rohatyn dnia 17. Grudnia 1874.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.